



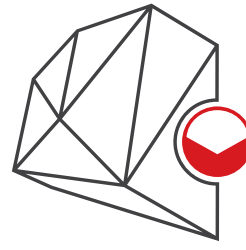
**– Węgla dla domów i mieszkań w Polsce będzie pod dostatkiem w nadchodzącym sezonie grzewczym. Zabezpieczyliśmy rezerwy, uruchomiliśmy odpowiednie mechanizmy, aby pilnować cen za pośrednictwem naszych spółek**

– mówi Marek Wesoły, sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych, pełnomocnik rządu do spraw transformacji spółek energetycznych i górnictwa węglowego.

WIĘCEJ NA STR. 10–11

**W numerze również wywiad z ministrem Markiem Wesołym pt. „Stawiamy na polski węgiel”**

STR. 3 – 5



## GAZETA FIRMOWA POLSKIEJ GRUPY GÓRNICZEJ



# Stawiamy na polski węgiel!

**ROZMOWA Z MARKIEM WESOŁYM, SEKRETARZEM STANU W MINISTERSTWIE AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH, ODPOWIEDZIALNYM ZA SEKTOR GÓRNICICTWA WĘGLA KAMIENNEGO.**

**• Panie ministrze, w ubiegłym roku o tej porze większość Polaków, która ogrzewa swoje domy węglem, przeżywała niemały stres w obawie o to, czy uda się kupić węgiel. Czy w tym roku jesteśmy jako państwo przygotowani do zimy?**

– W mojej ocenie tak. Uważam, że tej zimy węgla nie zabraknie, ponieważ podaź tzw. sortymentów grubych jest dostateczna. Nie spodziewamy się skokowych wzrostów cen węgla przed zimą. Gdyby jednak niespodziewanie pojawiły się znaczące ruchy cenowe na rynku węgla, to mamy określone rezerwy surowca, który możemy interwencyjnie wprowadzić na rynek, stymulując obniżkę cen.

**• Rządzący przyzwyczaili nas do swoistej propagandy sukcesu...**

– Nie mam skłonności do uprawiania propagandy sukcesu. Odnoszę się do faktów. A jeśli już jesteśmy przy faktach, to skłamałbym, twierdząc, że sytuacja jest idealna. O ile w ubiegłym roku o tej porze martwiliśmy się o to, że zabraknie nam węgla na zimę, o tyle obecnie mamy pewną nadwyżkę, dotyczy to przede wszystkim miałow energetycznych, które zużywa energetyka. Elektrownie węglowe od końca zimy, która była bardzo łagodna, pracują na bardzo niskich poziomach spalania węgla. Na dodatek w okresie letnim mieliśmy bardzo dużą ilość energii wytworzonej z odnawialnych źródeł energii, która ma przecież pierwszeństwo w systemie energetycznym. To powodowało spiętrzenie wydobytych wolumenów węgla. Taka sytuacja ma miejsce nie pierwszy raz, w historii bywały już takie okresy. Staramy się nad tym zapanować. Pilnujemy tego, aby w pierwszej kolejności



był odbierany węgiel z naszych zakładów górniczych. Staramy się, aby współpraca między energetyką a branżą węglową była dobra. Utworzenie w przyszłości NABE, gdzie trafią wszystkie elektrownie węglowe, będzie sprzyjało znacznie lepszym relacjom górniczo-energetycznym.

**• Można powiedzieć, że dla Pana, jako wiceministra i pełnomocnika rządu, będzie to „debiut”, jeśli chodzi o sezon zimowy?**

– Tak, ale razem z ministrem Jackiem Sasinem i współpracownikami przygotowaliśmy się do okresu zimowego. Jako człowiek ze Śląska odbyłem wiele rozmów ze środowiskiem górniczym od zarządów spółek poprzez związki zawodowe po górników. Staram się wysłuchać wszystkich propozycji, wyciągnąć wnioski i przede wszystkim patrzeć optymistycznie na cały sektor. Na pewno łatwiej jako Ślązakowi rozmawia mi się z całym środowiskiem.

**• Pan premier Mateusz Morawiecki zapowiedział niedawno powstanie nowego resortu transformacji energetycznej. Panu ten pomysł się podoba?**

– Oczywiście. Temat nie jest nowy. Pomysł powołania ministerstwa ds. transformacji energetycznej powstał na Śląsku w środowisku związkowym oraz wśród polityków zajmujących się energetyką i górnictwem węgla kamiennego. Obecnie sprawy dotyczące energetyki są rozproszone w Ministerstwie Aktywów Państwowych, Ministerstwie Klimatu i Środowiska oraz w Ministerstwie Rozwoju. Nowy resort nie powinien zajmować się wyłącznie sprawami kształtowania mixu energetycznego, ale także bezpieczeństwa dostaw oraz transformacji regionów, gdzie zlokalizowane są kopalnie węgla oraz elektrownie węglowe. Wraz z powstaniem Narodowej Agencji Bezpieczeństwa Energetycznego mogliśmy przyspieszyć inwestycje związane z transformacją energetyczną, zabezpieczając wsparciem elektrowni węglowych przez NABE stabilność polskiego systemu energetycznego. Nie ludźmy się, jeszcze przez wiele lat o naszym bezpieczeństwie decydować będzie węgiel zarówno kamienny, jak i brunatny.

**• To są plany na przyszłość. Tymczasem górnicze związki zawodowe skarżą się, że**

### **kryzys potęgowany jest nadmiernym importem węgla, który zagraża stabilności polskiego sektora węglowego.**

– Zapewniam, że ograniczyliśmy wszystkie kierunki związane z importem. Co więcej, zostało wydane polecenie, aby zrywać nawet kontrakty z okresu zimowego – jeśli takie wciąż były. Jestem przekonany, że spółki energetyczne na pewno odbiorą – jeśli nawet nie w tej chwili, to z opóźnieniem – te wszystkie wolumeny, które zakontraktowały w polskich kopalniach. Trwają rozmowy pomiędzy rządami spółek, na jakich zasadach będzie się to odbywało i jak mają wyglądać kwestie finansowe oraz te dotyczące magazynowania węgla. Uregulowaliśmy także kwestię nadwyżki węgla importowanego, który pozostał na składach Węglorkosu i PGE Paliwa po ubiegłym sezonie, tworząc z nich strategiczny zapas. W ten sposób ustabilizowaliśmy także sytuację finansową naszych importerów, którzy w ostatnich miesiącach pozostawali z dużą ilością niesprzedanego zimą węgla. Pamiętajmy jednak, że nadpodaż węgla to nie jest nieszczęście, trzeba po prostu zmagazynować surowiec do zimy i zapewnić spółkom węglowym płynność finansową w tym trudniejszym okresie przejściowym.

#### **• Jak to? Spółki węglowe zarobiły w ostatnim roku krocie dzięki dobrej koniunkturze. Polska Grupa Górnicza zarobiła na czysto aż 2,5 mld zł.**

– Pamiętajmy jednak, że w poprzednich latach PGG miała ogromne straty. Zresztą czym innym są zyski, a czym innym płynność finansowa spółki. PGG działa w trudnych okolicznościach, bo realizuje program wygaszania produkcji i dlatego otrzymała od państwa dotacje. Te dotacje będą potrzebne także w przyszłości, żeby spółka mogła funkcjonować pomimo redukcji wydobycia.

#### **• Niezbędna jest na to zgoda Brukseli. Jak wygląda kwestia notyfikacji umowy społecznej, jaką w 2021 roku rząd podpisał ze stroną społeczną?**

– Niestety, nie sądzę, by udało nam się dokończyć przed wyborami dialog prowadzony w Brukseli. Bardzo bym chciał, żeby to było jeszcze w tym roku, ale po ostatnim spotkaniu wydaje się to zagrożone. Nie ukrywam, że negocjacje nie są łatwe.



Zmiana polityki ze względu na wybuch wojny oraz nasza aktualizacja wniosku powodują, że negocjacje dotyczące wydania decyzji przedłużają się. Mam nadzieję, że osoby odpowiedzialne w Unii Europejskiej za tę umowę dadzą się przekonać do nowych rozwiązań, które zaproponowaliśmy. Tam nie ma żadnych rewelacji. Z uwagi na zmianę sytuacji gospodarczej, w tym wysoką inflację, musieliśmy zaktualizować nasz program, uwzględnić w nim wyższe dotacje dla kopalń. Teraz czekamy na pytania od KE w tej sprawie. Mam nadzieję, że partnerzy w Unii Europejskiej ze zrozumieniem podejną do tej aktualizacji i do całego wniosku i uszanują podpisaną w tak trudnych okolicznościach umowę społeczną, która zapewnia w Polsce konsensus w trakcie całego procesu wychodzenia z użytkowania węgla kamiennego.

#### **• A jak się nie uda osiągnąć konsensusu?**

– Nie dopuszczam takiego scenariusza. Proszę pamiętać, że na coś umówiliśmy się ze stroną społeczną i chcemy jako formacja rządząca z tych zobowiązań się wywiązać. Nie ukrywam, że jako minister ze Śląska traktuję sprawę notyfikacji umowy społecznej jako jeden z moich priorytetów, bowiem tu chodzi nie tylko o bezpieczeństwo energetyczne kraju, ale także o spokój

i bezpieczeństwo pracowników kopalń, ich poczucie stabilności zawodowej.

#### **• Chce Pan na siłę zatrzymać górników w kopalniach?**

– My nikogo do pracy w kopalniach zmuszać nie będziemy, ale też nikogo z kopalń nie będziemy zwalniać na siłę. Transformacja energetyczna przede wszystkim powinna w samym sercu przemian stawiać dobro człowieka. Kto będzie chciał dopracować w górnictwie do emerytury, będzie miał taką możliwość, nawet w sytuacji, w której poszczególne kopalnie będą kończyć wydobycie. Alokacja pracowników między kopalniami to rzecz nienowa. Być może tylko dzięki temu pozostałe kopalnie będą mogły dalej funkcjonować, bowiem już dziś niektóre z nich cierpią na brak wykwalifikowanych pracowników. Oczywiście ci z górników, którzy będą chcieli się przebranżwić, będą mieli taką możliwość. Już dziś ruszyliśmy z programami szkoleniowymi dla tych pracowników, którzy chcą pozyskać nowe kwalifikacje, którzy nie wiążą swojej przyszłości z górnictwem.

#### **• Dlaczego Pana zdaniem górnicy powinni głosować na pańską formację polityczną?**

– My, politycy Prawa i Sprawiedliwości, w przeciwieństwie do polityków opozycji



Transformacja energetyczna przede wszystkim powinna w samym sercu przemian stawić dobro człowieka. Kto będzie chciał dopracować w górnictwie do emerytury, będzie miał taką możliwość, nawet w sytuacji, w której poszczególne kopalnie będą kończyć wydobycie.

Marek Wesoły, sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych,  
odpowiedzialny za sektor górnictwa węgla kamiennego

• **Ale to właśnie gospodarke wodną górnictwa wzięli na celownik aktywiści Greenpeace oskarżający, że to kopalnie węgla kamiennego spowodowały zasolenie i katastrofę ekologiczną na Odrze w 2022 r.**

– W tych oskarżeniach mamy do czynienia nie z troską o środowisko, ale z dobrze opłacaną hucpą, w której wszystkie chwytysą dozwolone, aby wymusić przyspieszoną dekarbonizację w Polsce. Nie chodzi o sól w rzece, tylko o węgiel i kopalnie, których mamy się zaraz pozbyć. Stawiam tezę, że Odra ma się dziś znacznie lepiej niż w 1970 czy 1980 roku. Kopalnie dokonują dziś setek kosztownych inwestycji dla ochrony wód i robią dużo więcej, niż wynikałoby z samych przepisów ochrony środowiska. Skutecznie działa hydrotechniczny system ochrony wód „Olza”, rokrocznie zwiększa się retencja i wykorzystanie gospodarcze wód kopalnianych. Rozwój technologiczny spowodował, że zupełnie inaczej niż dawniej odprowadzamy je do rzek. Ładunek soli jest nie tylko zmniejszany, ale dodatkowo podlega permanentnej kontroli, a wyniki pomiarów są transparentne. Obarczanie winą kilku kopalń węgla w zlewni Odry jest nadużyciem, bo do rzeki trafiają ścieki z około 200 różnych podmiotów, z oczyszczalni komunalnych, z pól, z sektora prywatnego. Natomiast populistyczne hasła, by natychmiast wstrzymać zrzuty z odwadniania kopalń, są zwykłymi mrzonkami. Przykładem, do czego prowadzi bezrefleksyjne zaprzestanie odwadniania terenów górniczych, mogą być osławione zapadliska w Trzebini, gdzie kopalnię po zamknięciu zalano, wody gruntowe podniosły się i zaczęły podmywać płytsze i starsze podziemne pustki. Przykładem rozsądnej reakcji na katastrofę na Odrze jest nowa ustawa o rewitalizacji tej rzeki, której jednak nigdy już nie przywrócimy dziewiczego charakteru, bo od setek lat podlega sztucznym ingerencjom i ma dziś charakter gospodarczy.

Podkreślam, że górnicy nie eksploatują dziś przyrody po barbarzyńsku, tak samo jak wszyscy chcą środowiska wolnego od zanieczyszczeń. Mają jednak większą niż przeciętnie świadomość, że politykę ochrony środowiska czy klimatu trzeba realizować z rozumą, sprawiedliwie, mądrze, tak aby po drodze nie wyrządzać zupełnie niepotrzebnych szkód.

• **Chyba jednak nie wszyscy politycy, nie wszystkie partie polityczne są zwolennikami polityki klimatycznej Unii Europejskiej?**

– Domyślam się, że ma Pan tu na myśli Konfederację? Pomimo mojego krytycznego stosunku do niektórych rozwiązań forsowanych przez Brukselę uważam, że z Komisją Europejską należy rozmawiać, a nie kontestować jej decyzje. Merytoryczny dialog na forum Parlamentu Europejskiego doprowadził do modyfikacji groźnych dla naszych kopalń zapisów rozporządzenia metanowego. Dialog jest trudny, ale możliwy. Natomiast, co do pomysłów Konfederacji na węgiel, to jestem daleki od radykalnych propozycji typu: znieśmy podatki, to polski węgiel będzie konkurencyjny. Dla każdej branży moglibyśmy wprowadzić podobne rozwiązania, ale co dałoby to w efekcie? Boję się nawet pomyśleć. Bałbym się osobiście powierzyć polskie kopalnie piecom wolnego rynku spod znaku Mentzena i Korwina-Mikke. Pamiętam wypowiedź lidera Konfederacji sprzed kilku miesięcy. Sławomir Mentzen, pytany o kwestię embargo na rosyjski węgiel, powiedział mniej więcej tak: „Niech pan zapyta starszej pani, która będzie marzła zimą, czy ogrzałaby się węglem sprowadzonym z Rosji. Tej starszej pani, która będzie marzła w swoim małym mieszkanku, byłoby bez różnicy, skąd będzie węgiel”. Na tym właśnie polega różnica między nami, że nam nie jest wszystko jedno, skąd będzie pochodził węgiel. Stawiamy na polski węgiel!

udowodniliśmy, że jesteśmy wiarygodni w tym, co deklarujemy. W 2015 roku, przejmując władzę, zobowiązaliśmy się uratować polskie górnictwo po fatalnych rządach PO-PSL. Przypomnę, że zarówno Kompania Węglowa, jak i Jastrzębska Spółka Węglowa były na skraju upadłości. Uratowaliśmy kopalnie, ratując tysiące miejsc pracy w górnictwie. Jak słyszę dziś ze strony opozycji, że oni mają pomysł na węgiel, na rozwój górnictwa, to zastanawiam się, czy aby oni nie popadli w jakiś rodzaj schizofrenii, skoro politycy tych samych formacji, od Platformy Obywatelskiej po Lewicę, chcą wszystko dekarbonizować i ze wstrętem mówią o węglu. Niedawny bój o kopalnię Turów pokazał, kto broni polskiego węgla, a komu ten węgiel przeszkadza. Pamiętamy, że tacy politycy jak Rafał Trzaskowski, Szymon Hołownia, Robert Biedroń opowiedzieli się za natychmiastowym zamknięciem kopalni w Turowie. Najgorsze, że i polski sędzia z Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie chciał wstrzymać wydobycie w kopalni w Turowie z powodu wniosku organizacji ekologicznych mało transparentnych co do finansowania ich działalności, a postulujących naruszenie prawa i ignorowanie zagrożenia środowiska. Zaprzestanie odwadniania odkrywki doprowadziłoby do katastrofy.

## INNTeCH PGG

INŻYNIERIA JUTRA

Będzie chłodniej **30**



**12**

X Konferencja Śląski Ład  
„Ład czy chaos? Dokąd  
zmierza świat, Europa,  
Polska i Śląsk?”



**PGG**  
**family**

**15**

### 03 Stawiamy na polski węgiel!

Rozmowa z Markiem Wesołym, sekretarzem stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych, odpowiedzialnym za sektor górnictwa węgla kamiennego.

### 08 Związki i przemysł apelują o szybkie wdrożenie technologii CCS w Polsce

### 10 Węgla dla gospodarstw domowych nie zabraknie tej zimy

Program importu i preferencyjnej dystrybucji węgla przez gminy oraz wypłatę dodatków.

### 12 X Konferencja Śląski Ład „Ład czy chaos? Dokąd zmierza świat, Europa, Polska i Śląsk?”

Prezes PGG S.A. Tomasz Rogala uczestniczył w X Konferencji Programowej z cyklu Śląski Ład.

### 14 Edukacja zawodowa młodzieży to dobra inwestycja w branżę węglową

Konieczne jest kształcenie w dalszym ciągu kadr dla górnictwa i wprowadzanie skutecznych zachęt dla młodzieży chcącej pracować.

### 15 PGG Family

Oferta dla pracowników PGG S.A. i ich Rodzin.

### 21 Debata „Dziennika Zachodniego” o katastrofie na Odrze - obwinianie górnictwa jest nadużyciem

Dyskusja na temat zeszłorocznej katastrofy ekologicznej.

### 22 Górnicy pobiegli w pielgrzymce z katowickiej kopalni Wujek do grobu bł. ks. Jerzego Popiełuszki w Warszawie

### 24 Piłka nożna łączy ludzi

Czarnaście drużyn z kopalń i zakładów PGG S.A. 24 września rywalizowało o Puchar Prezesa PGG.

### 25 Akademia PGG

Jak właściwie zapalać się do pracy?

### 28 Przegląd wydarzeń sportowych

### 30 Będzie chłodniej

INNTeCH PGG

### 32 Polska na weekend

Zamek Książ.

# W numerze:



# 32

Zamek Książ

## Polska na weekend

### 34 Izba Tradycji

Archiwalne dokumenty, mapy, odznaczenia, mundury to niektóre rzeczy, które można podziwiać w niedawno otwartej Izbie Tradycji Górnictwa Kopalni Chwałowice.

### 35 Kopalnia Marcel świętuje jubileusz 140-lecia. Górnicy Izbę Pamięci odwiedziły tłumy zwiedzających

Główne uroczystości jubileuszowe kopalni odbyły się w sobotę 23 września.



**POLSKA GRUPA  
GÓRNICZA**

**ADRES REDAKCJI:**

40-039 Katowice, ul. Powstańców 30, p. 105  
tel. 32 757 20 92

**WYDAWCA:**

Polska Grupa Górnicza S.A.  
40-039 Katowice, ul. Powstańców 30



## Przegląd wydarzeń sportowych

# 28



Obserwuj PGG  
na Twitterze!  
Zeskanuj kod QR i przejdź  
do aplikacji → **#follow**



Obserwuj PGG  
na Instagramie!  
Zeskanuj kod QR i przejdź  
do aplikacji → **#follow**



#### Biuro Public Relations i Komunikacji Wewnętrznej

**DYREKTOR BIURA:**

Tomasz Głogowski, t.glogowski@pgg.pl

**REDAKTOR NACZELNY:**

Aleksandra Wysocka-Siembiga, a.wysocka-siembiga@pgg.pl

**REDAKTORZY:**

Katarzyna Rogus, Witold Gałązka, Bożena Sieja,  
Daria Klimza, Zbigniew Piłksa

REDAKCJA ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO KOREKTY  
I SKRACANIA NADESŁANYCH TEKSTÓW.

ODDANO DO DRUKU: 29.09.2023 R.

NAKLAD: 6 000 EGZ.

ZDJĘCIA NA OKŁADCE: MAREK WESOŁY – SEKRETARZ STANU W MINI-  
STERSTWIE AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH, PODCZAS DYSKUSJI NA TEMAT  
ZESZŁOROCZNEJ KATASTROFY EKOLOGICZNEJ NA ODRZE

# Związki i przemysł apelują o szybkie wdrożenie technologii CCS w Polsce

O stworzenie kompleksowego ogólnokrajowego programu, służącego upowszechnieniu w Polsce technologii CCS (z ang. *Carbon Capture and Storage* – wychwytywania i magazynowania dwutlenku węgla ze spalin), zaapelowali w środę 13 września w Katowicach przedstawiciele przemysłu i związkowcy.



**P**od apelem w tej sprawie podpisali się przedstawiciele firm i organizacji branżowych przemysłu cementowego, hutnictwa (m.in. koncernu ArcelorMittal Poland), górnictwa (wśród nich szefowie lub członkowie zarządów Polskiej Grupy Górniczej, Jastrzębskiej Spółki Węglowej i Węglukoksu) oraz związkowcy ze śląsko-dąbrowskiej i hutniczej Solidarności, OPZZ oraz Kadry.

Na konferencji w katowickiej siedzibie regionalnej Solidarności przypomniano, że ostatnia nowelizacja Prawa geologicznego i górniczego otwiera prawne możliwości dla realizacji projektów CCS w Polsce.

„Wciąż jednak brak jest kompleksowego ogólnokrajowego programu, który stworzy ramy krajowego systemu CCS i doda dynamiki przy przezwyciężeniu bariery wysokich kosztów. W tej wyjątkowej sytuacji

apelujemy o stworzenie takiego ogólnokrajowego programu w ramach partnerstwa rządu i przemysłu” – czytamy w stanowisku.

– *Trzeba jak najszybciej wyznaczyć w kraju miejsca nadające się do sekwestracji dwutlenku węgla i przejść do implementacji gotowych, sprawdzonych gdzie indziej projektów. Najgorsze, co mogłoby nas spotkać, to kolejne wieloletnie dyskusje i deliberacje naukowców i ekonomistów, zmierzające do wykazania rzekomej nieopłacalności projektów CCS* – wzywał Tomasz Rogala, prezes PGG S.A., argumentując, że na świecie działa już 30 instalacji, 11 jest budowanych, a kilkadziesiąt znajduje się w przygotowaniu.

– *Najistotniejsze, że instalacje te już pracują. Nie ponosimy ryzyka związanego z niepewnym efektem, mamy gotowe rozwiązania inżynierskie. Nie wolno tracić*

*więcej czasu na zbędne analizy i sprawdzanie pomysłów w projektach pilotowych, wystarczy skorzystać z wiedzy fachowców i wdrożyć działające rozwiązania* – mówił Tomasz Rogala.

W swojej prezentacji przedstawił dwie modelowe instalacje CCS. Pierwszą w Kanadzie, w prowincji Saskatchewan – SaskPower Boundary Dam 3 CCS Facility (BD3) – zbudowano przed kilku laty kosztem niespełna 1 mld euro przy blokach węglowych elektrowni klasy 250 MW z lat 70. XX w. Instalacja ta wychwytuje ok. 220 tys. ton CO<sub>2</sub> rocznie. Gaz zatłaczany jest pod złoża ropy, poprawiając swym ciśnieniem efektywność jej wydobywania. Obok dwutlenku węgla instalacja wychwytuje też całkowicie dwutlenek siarki i tlenki azotu ze spalin.

– *Myślenie Kanadyjczyków opierało się na dwóch założeniach. Po pierwsze, jeśli będziemy nie wiadomo jak długo jeszcze korzystać z węgla, a jednocześnie musimy poprawić jakość środowiska i życia mieszkańców, to najprościej zamontować instalację przy takich wcale nienowych blokach energetycznych, które już działają. Po drugie w Kanadzie nie było ostracyzmu finansowego dla projektu związanego z energetyką węglową, zamiast odprowadzać podatek od emisji do budżetu, firmy przeznaczają pieniądze na budowę nowoczesnych instalacji CCS* – opisywał szef PGG S.A., akcentując różnicę w podejściu między Kanadą, która korzysta z nowych technologii, a Polską i Europą, gdzie „tylko mówi się o technologiach i niepotrzebnie komplikuje realizację projektów”.



Nawiązując do faktu, iż pierwszą na świecie pełnoskalową instalację CCS Kanadyjczycy postanowili zbudować przy elektrowni węglowej, szef górniczej spółki zwrócił uwagę, że przed rokiem na świecie padł rekord produkcji i spalania węgla na poziomie 8,6 mld ton, natomiast zapotrzebowanie na energię wzrosło o 600 TWh i nie zostało zaspokojone przez dynamicznie rozwijające się moce OZE. Głównym producentem i konsumentem węgla jest Azja, a zwłaszcza Chiny, czyli państwo, z którym deficyt handlowy Unii Europejskiej pogłębił się do 396 mld euro (rok wcześniej wynosił 250 mld euro).

– *Suma ta stanowiła naszą unijną kontrybucję w tworzenie nowych miejsc pracy w Chinach, to równowartość kilkuset instalacji CCS, które nie powstały w Europie* – podkreślał Tomasz Rogala.

Druga zaprezentowana w Katowicach instalacja CCS zacznie działać za rok w Norwegii przy cementowni Heidelberg Materials AG w projekcie Brevik CCS i wychwytywać będzie 400 tys. ton CO<sub>2</sub>. W kontekście norweskiej inwestycji szef PGG S.A. przypomniał, że wkrótce w Europie obowiązywać będzie powszechne raportowanie śladu węglowego przedsiębiorstw, a jego wielkość stanie się najprawdopodobniej nowym elementem przy ocenie kredytowej. – *Kto nie zredukuje emisji dwutlenku węgla, straci prawdopodobnie dostęp do finansowania* – przestrzegął Tomasz Rogala.

Sygnatariusze katowickiego apelu zaproponowali powołanie zespołu, który zacznie działać w celu jak najszybszego uruchomienia pierwszej instalacji do składowa-

nia dwutlenku węgla oraz wyznaczenie operatora odpowiedzialnego za budowę i utrzymanie niezbędnej infrastruktury przesyłowej.

Przewodniczący śląsko-dąbrowskiej Solidarności Dominik Kolorz ocenił, że wykorzystanie na szeroką skalę systemu CCS w energetyce jest również warunkiem koniecznym dla realizacji zawartej w maju 2021 r. umowy społecznej dotyczącej transformacji sektora górnictwa węgla kamiennego oraz wybranych procesów transformacji województwa śląskiego. Inwestycje w technologii wychwytywania i składowania CO<sub>2</sub> są zapisane w jednym z załączników do tego porozumienia.

Według przytoczonych podczas konferencji danych Krajowego Ośrodka Bilansowania i Zarządzania Emisjami, w 2021 r. sektor ETS, czyli energetyka, ciepłownictwo i przemysł, odpowiadał w Polsce za emisję 192 mln ton CO<sub>2</sub>, przy czym sam przemysł emituje bezpośrednio 30 mln ton.

„Przy założeniu obecnej ceny, wartość umarżanych uprawnień do emisji z całego sektora ETS sięga obecnie ok. 19,2 mld euro rocznie, a przy obecnych prognozach wzrostu cen uprawnień do 250 euro może ona sięgnąć nawet 48 mld euro rocznie” – wskazują sygnatariusze apelu.

System ETS i związane z nim koszty mają zachęcać przemysł, energetykę i ciepłownictwo do redukcji emisji bezpośrednich. Jednak – jak wskazano w stanowisku – dla wielu branż przemysłu i procesów technologicznych emisja CO<sub>2</sub> ma charakter procesowy, co oznacza, że wynika ona

Trzeba jak najszybciej wyznaczyć w kraju miejsca nadające się do sekwestracji dwutlenku węgla i przejść do implementacji gotowych, sprawdzonych gdzie indziej projektów. Najgorsze, co mogłoby nas spotkać, to kolejne wieloletnie dyskusje i deliberacje naukowców i ekonomistów, zmierzające do wykazania rzekomej nieopłacalności projektów CCS.

**Tomasz Rogala, prezes PGG S.A.**

wprost z zachodzących reakcji chemicznych w danych procesach technologicznych, a tym samym nie można jej uniknąć.

„Jednak i takie branże, i takie procesy będą w nadchodzących latach pozbawiane stopniowo przydziału pozostałych darmowych uprawnień do emisji CO<sub>2</sub>, aż na początku kolejnej dekady wszystkie emisje CO<sub>2</sub> będą obciążone kosztem uprawnień do emisji; kosztem, którego przemysł nie będzie w stanie unieść” – tłumaczy inicjatorzy apelu.

Dlatego dla branż, w których występują przemysłowe emisje procesowe, jedyną realnie dostępną ścieżką dekarbonizacji może być technologia wychwytu i składowania dwutlenku węgla, czyli CCS. Na świecie finansowanie CCS jest wspierane, podobnie jak subsydiuje się rozwój OZE.

„Jest to niezwykle ważne w kontekście rekordowego zużycia węgla na świecie (ok. 8,6 mld ton w 2022 r.) i rekordowego negatywnego bilansu handlowego UE z Chinami (minus 396 mld euro w 2022). Te dwa fakty dobitnie potwierdzają problem migracji przemysłu z Europy z powodu zbyt rygorystycznego prawa i braku programu wsparcia m.in. dla CCS” – napisano w przyjętym w środę 13 września w Katowicach stanowisku.



WITOLD GAŁĄZKA

# Węgla dla gospodarstw domowych nie zabraknie tej zimy

– Węgla dla domów i mieszkań w Polsce będzie pod dostatkiem w nadchodzącym sezonie grzewczym. Zabezpieczyliśmy rezerwy, uruchomiliśmy odpowiednie mechanizmy, aby pilnować cen za pośrednictwem naszych spółek. Na rynku doszło do korzystnej dla konsumentów strukturalnej zmiany, a w PGG S.A. dobrze działa sklep internetowy – mówi Marek Wesoły, sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych, pełnomocnik rządu do spraw transformacji spółek energetycznych i górnictwa węglowego.

**Z** kotłów węglowych ciągle korzysta się w mniej więcej co trzecim domu, a całkiem świeże jest wspomnienie sytuacji po inwazji Rosji na Ukrainę w lutym 2022 r., gdy w szczycie tona węgla kosztowała 3,6 tys. zł, a nawet więcej. Interweniował wówczas rząd, uruchamiając program importu i preferencyjnej dystrybucji węgla przez gminy oraz wypłatą dodatków węglowych.

## Państwo interweniuje w razie potrzeby

– Od początku mieliśmy świadomość, że to na nas spoczywa obowiązek zabezpieczenia węgla na zimę, bo jesteśmy państwem, które nie pozostawia obywateli samych sobie. Zwłaszcza w sytuacjach kryzysowych – mówił minister aktywów państwowych Jacek Sasin, podsumowując wiosną tego roku działania rządu i sześciu spółek skarbu państwa (PGE Paliwa, Węglokoks, Polska Grupa Górnicza, Węglokoks Kraj, Tauron Wydobycie i LW Bogdanka). Prowadzony na gigantyczną skalę program objął 2450 gmin, które nabywały węgiel po preferencyjnej cenie 1500 zł/t, sprzedając mieszkańcom za maksymalnie 2000 zł/t.

Przez porty polskie, lotewskie, holenderskie ARA (Amsterdam-Rotterdam-Antwerpia) i Rostock zaimportowano z odległych kierunków jak Australia, Kolumbia, Indonezja czy RPA ponad 12,4 mln ton węgla. Do gmin i gospodarstw domowych trafiło ok. 5 mln ton, z czego ok. 2 mln ton odzianego paliwa pochodziło z importu, a 3 mln ton z kopalń krajowych. Z systemu dystrybucji skorzystało około 3,8 mln gospodarstw domowych.



Udało się uniezależnić Polskę od dostaw z Rosji i wypracować sprawny system dystrybucji, który w razie potrzeby może być użyty w przyszłości, ukrócono też spekulację cenową na węglu w okresie największego od lat kryzysu energetycznego.

Już na początku 2023 r. ceny węgla zaczęły się stabilizować i wróciły do poziomów sprzed wojny. Wiceminister Marek Wesoły uspokaja, że w najbliższym sezonie nie grozi nam już ponownie deficyt węgla na polskim rynku.

## Nie grożą nam już deficyt ani drożyzna

– Sytuacja nie jest może idealna, bo wciąż trwamy w niepewności wywołanej agresją Rosji na Ukrainę. Jednak o ile w ubiegłym roku o tej porze martwiliśmy się o to, że zabraknie nam węgla na zimę, to teraz sytuacja jest opanowana. Tej zimy węgla nie

zabraknie – mówi minister Marek Wesoły.

Według aktualnych szacunków polskie kopalnie zapewnią prawie 5 mln ton węgla opalowego, z czego 3 mln ton dostarczy sama Polska Grupa Górnicza S.A. Dwa miliony będzie uzupełniał import. Nie grozi nam także drożyzna.

– Latem zachęcaliśmy Polaków, żeby zapatrywali się w okresach mniejszego popytu poprzez sklep internetowy PGG S.A. w węgiel doskonałej jakości w bardzo dobrych cenach. W tej chwili sprzedaż jest bardzo duża, choć nie ma jeszcze pory jesiennej. Zarówno jakość węgla, jak i ceny, które kreuje państwowa spółka PGG S.A., stały się swego rodzaju wzorcem i punktem odniesienia dla innych dostawców na rynku w kraju. Rynek prywatny dostosował się cenowo do sytuacji, którą wytworzyliśmy. Mając własny dobry węgiel, możemy dbać

o ceny – ocenił minister Marek Wesoly.

Zapewnia też, że ostatecznie uregulowano problem nadwyżek importowych, których zalew na rynku mógłby paraliżować rytmiczną produkcję polskich kopalń.

– Ograniczyliśmy wszystkie kierunki związane z importem. Jestem także przekonany, że spółki energetyczne te wszystkie wolumeny, które zakontraktowały w polskich kopalniach, odbiorą – ocenia wiceminister Marek Wesoly. – Zależy nam na tym, aby polscy odbiorcy korzystali w pierwszej kolejności z polskiego węgla wysokiej jakości – podkreśla.

### Węgiel z kopalni przez internet po cenach producenta

Za zaopatrzenie znacznej części (około 40 proc.) krajowego sektora komunalno-bytowego w kraju w opał do ogrzewania domów i mieszkań dla indywidualnych odbiorców odpowiada Polska Grupa Górnicza S.A. Jaki jest stan przygotowań do sezonu grzewczego w tej największej w UE spółce węglowej? Swego rodzaju rękojmą, że sprostą ona oczekiwaniom, są doświadczenia z 2022 r., ponieważ to właśnie PGG S.A. była prekursorem i pomysłodawcą najistotniejszych zmian na krajowym rynku węgla.

Od ponad ćwierć wieku rynek węgla dla odbiorców indywidualnych polegał na archaicznych zasadach i bazował na dystrybucji bezpośredniej w kopalnianych punktach sprzedaży drobnicowej. Z niszowego, lokalnego sposobu zaopatrzenia w kopalni korzystali w zasadzie tylko mieszkańcy Górnego Śląska. Natomiast transport z kopalń do składów i sprzedaż detaliczną na terenie całego kraju zdominowali liczni i rozdrobnieni prywatni pośrednicy, dorzucający swoje prowizje i marże na kolejnych etapach łańcucha dostaw.

– Nasza decyzja sprzed ponad roku, gdy ceny w składach sięgnęły drastycznie wysokich poziomów, aby na masową skalę udostępniać ofertę śląskich kopalń wszystkim zainteresowanym, w trybie 24/7, przez powszechnie dostępny portal internetowy, okazała się strzałem w dziesiątkę – przypomina Tomasz Rogala, prezes PGG S.A. – Strategia PGG radykalnie przemodelowała rynek w Polsce, a zmiany są oczywiście korzystne dla klientów. Poszukiwany polski węgiel czeka na półkach w cenie producenta, a dzięki zbudowaniu firmowej sieci KDW (Kwalifikowanych Dostawców Wę-



Zależy nam na tym, aby polscy odbiorcy korzystali w pierwszej kolejności z polskiego węgla wysokiej jakości.

Marek Wesoly, sekretarz stanu  
w Ministerstwie Aktywów  
Państwowych, pełnomocnik rządu  
do spraw transformacji spółek  
energetycznych i górnictwa węglowego

gla) koszty transportu do najróżniejszych zakątków kraju we wszystkich województwach są najniższe z możliwych lub nawet zerowe, jak w ostatnich promocjach. Rzeczywiście nasza oferta i pomysł na dystrybucję stały się wyznacznikiem na rynku. Zewnętrzne rankingi cenowe przekonują, że jeśli można dziś kupić detalicznie węgiel znacznie tańszy niż w e-sklepie PGG, to będzie on też paliwem wyraźnie słabszej jakości, o dużo niższej wartości opałowej – wyjaśnia Tomasz Rogala.

### Całość produkcji trafia na półkę e-sklepu

Cała bieżąca produkcja węgla opałowego z kopalń trafia na półki e-sklepu PGG S.A. Wydobycie tego rodzaju węgla prowadzone jest bez przerwy w kopalniach i utrzymuje się na stałym, nie zmniejszonym poziomie ok. 270-300 tys. ton na miesiąc. Spółka zapewnia, że zaopatrzenie w opał tzw. finalnych nabywców węglowych zużywających węgiel do ogrzewania gospodarstw domo-

wych pozostaje niezmiennie priorytetem PGG S.A.

Po roku intensywnych prac programistów i informatyków sklep internetowy działa sprawnie i bezpiecznie, uporał się z próbami oszustw i atakami hakerskimi, wyrósł z „chorób wieku dziecięcego”, został pomyślnie dostosowany do ogromnego zainteresowania klientów. Wystarczy przypomnieć, że w 2022 r. sprzedaż e-sklepu wyniosła około 1,5 mln ton węgla dla prawie pół miliona nabywców. A jeszcze rok wcześniej było to zaledwie kilkanaście tysięcy ton (wyłącznie ekogroszków workowanych, a teraz też węgla luzem). Obecnie zarejestrowanych jest około miliona użytkowników, gdy w 2021 r. było ich tylko 800. W 2023 r. tylko w ramach promocji cenowych latem udało się sprzedać w e-sklepie ponad 520 tys. ton opału. Spółka zapewnia, że będzie on dostępny jak dotąd w stałej sprzedaży dla klientów e-sklepu także we wrześniu, jesienią oraz w kolejnych miesiącach.

Niemal do 200 składów rozsianych na terenie całego kraju rozrosła się firma-wa sieć KDW (Kwalifikowanych Dostawców Węgla), którzy aktualnie zapewniają całkowicie darmową dostawę kupionego w e-sklepie paliwa z kopalni do punktu odbioru położonego jak najbliższej domu klienta. W ostatnich dniach, aby pozwolić kupującym na elastyczniejsze zaplanowanie zakupów z myślą o sezonie grzewczym, e-sklep wydłużył do dwóch miesięcy (60 dni) okres, w którym trzeba dokonać odbioru węgla ze składu, licząc od dnia transakcji internetowej.

# X Konferencja Śląski Ład

## „Ład czy chaos? Dokąd zmierza świat, Europa, Polska i Śląsk?”

Prezes Polskiej Grupy Górniczej S.A. Tomasz Rogala uczestniczył w X Konferencji Programowej z cyklu Śląski Ład, która odbyła się w poniedziałek 18 września w Mysłowicach z udziałem szefów resortów aktywów państwowych i cyfryzacji, parlamentarzystów, samorządowców i przedsiębiorców pod hasłem „Ład czy chaos? Dokąd zmierza świat, Europa, Polska i Śląsk?”.



iny z udziałem przedsiębiorstw regionu śląskiego, skutecznej batalii z rozporządzeniem metanowym UE, szkolnictwu zawodowemu (szkołom branżowym i technicznym) czy zagrożeniom technologicznym przyszłości.

– Pytanie towarzyszące naszej konferencji „Ład czy chaos?” nie jest figurą stylistyczną, ale opisem współczesnych czasów. Weźmy przykład największego projektu w historii Unii Europejskiej. Miał być Zielony Ład, a jest Zielony Chaos. Bruksela, a raczej Berlin chciał oprzeć europejski system energetyczny na dwóch filarach: rosyjskim gazie i energetyce odnawialnej. Do czego to doprowadziło? Putin dostał z Zachodu polityczno-gospodarcze wsparcie i poczuł się na tyle silny, że rozpętał wojnę – mówiła europoseł Izabela Kloc.

Jacek Sasin, minister aktywów państwowych, przypomniał, że Polska stara się wpisywać w realizację polityk unijnych w zakresie ochrony klimatu i energii, ale nie jest to łatwe, ponieważ UE powinna uwzględniać specyfikę poszczególnych państw. Natychmiastowe odejście od węgla byłoby skrajnie nieodpowiedzialne, groziłoby katastrofą społeczną na Śląsku, ale też gospodarczą w całym kraju. Jeśli transformacja ma przebiegać sprawiedliwie – podkreślał szef MAP – musi mieć akceptację społeczną i wsparcie zewnętrzne, bo gigantyczne koszty zmian przekraczają możliwości Polski.

– Mamy do czynienia z bardzo mocnym naciskiem, można nawet powiedzieć szantażem, jakim jest polityka klimatyczna UE. Ta polityka powoduje, że Polska, mając

**W** liście odczytanym przez senator Dorotę Tobiszowską do uczestników wydarzenia organizowanego pod auspicjami grupy Europejskich Konserwatystów i Reformatorów w Parlamencie Europejskim wicepremier i prezes PiS Jarosław Kaczyński dziękował m.in. pomysłodawczyni konferencji „Śląski Ład” europosłance Izabeli Kloc. Przestrzegając, że oddaliśmy się od projektu europejskiego, do którego przystępowaliśmy 1 maja 2004 r., a nowy ład proponowany m.in. przez kanclerza Niemiec przywiedzie do współpracy z Rosją i będzie promował neomarksistowskie utopie, jak klimatyczna czy migracyjna.

Sprawujący patronat honorowy nad konferencją premier Mateusz Morawiecki napisał m.in., że zdążamy ku bezemisyjnej gospodarce, „ale nie możemy zaakceptować narzucanego nam tempa, bo wiąże się z obciążeniem społecznym i ma nieprawidłowy kierunek, może nie przynieść żadnych korzyści dla środowiska”.

Poprzednie edycje konferencji „Śląski Ład” poświęcone były m.in. problemowi zagospodarowania terenów przemysłowych, sprawiedliwej transformacji i bezpieczeństwa surowcowemu w dobie Zielonego Ładu, roli podatku węglowego w strategii energetyczno-gospodarczej UE i Polski, reformie systemu ETS, odbudowie Ukra-

możliwość produkcji energii z najtańszego surowca, jakim jest węgiel, produkuje tę energię bardzo drogo. Nie dlatego, że surowiec jest bardzo drogi albo nasza siła robocza jest bardzo droga, albo że nie potrafimy tego robić technologicznie. Po prostu jesteśmy obciążeni olbrzymimi opłatami, ogromnym podatkiem europejskim, jakim są opłaty emisyjne – mówił minister Sasin.

– Nasze uwagi przyjmowane są w Brukseli często z brakiem dobrej woli. Przykładem próba zamordowania naszego górnictwa rozporządzeniem metanowym. Będą dalsze próby zahamowania naszego rozwoju, gdyż UE oznacza nie tylko współpracę, ale też bardzo silną konkurencję – mówił Jacek Sasin, podkreślając, że „zachowanie możliwości wydobycia węgla jest gwarantem naszego bezpieczeństwa energetycznego”. MAP w kontakcie ze spółkami węglowymi, w tym z PGG S.A., planuje wielkość produkcji na przyszłe lata, boryka się z okresami nadpodaży i deficytu węgla. Minister zapewnił, że sektor węglowy będzie działał zgodnie z umową społeczną jeszcze przez dziesięciolecie, wymaga on wsparcia, bo nie jest w stanie utrzymać się na zasadach wolnorynkowych z powodu rosnących opłat ETS i regulacji antywęglowych. Jacek Sasin tłumaczył, że nie dałoby się reagować na kryzys bez silnych spółek skarbu państwa, które są narzędziami systemu bezpieczeństwa Polski.

Janusz Cieszyński, minister cyfryzacji, akcentował, że PiS jest jedynym ugrupowaniem, które ma program cyfryzacji kraju i traktuje go poważnie. Oceniał, że Śląsk ma ogromny potencjał, od zawsze słynął z wynalazczości i innowacyjności.

– Proces cyfryzacji, o ile otwiera nowe nieograniczone możliwości, niesie ze sobą także realne ryzyko, które należy minimalizować lub neutralizować poprzez podnoszenie świadomości użytkowników oraz stosowanie wielopoziomowych zabezpieczeń. Obecnie, zwłaszcza w okresie trwającej wojny za naszymi wschodnimi granicami, jesteśmy coraz częściej narażeni na cyberataki, które przyjmują coraz bardziej zaołowaną formę – powiedział minister Cieszyński.

Prof. Andrzej Zybertowicz, doradca Prezydenta RP, poruszył problemy suwerenności w zglobalizowanym świecie gigantów technologicznych w czasach rewolucji cyfrowej, wytykał, że nie potrafimy jesz-



cze w Polsce „reagować strategicznie”, od chwili wejścia do UE „uczymy się gry na nowych boiskach”. Dowodził, że niemożliwa jest we współczesnych stosunkach całkowita suwerenność państw, ma ona współdzielony charakter. Ważne, gdzie i kto decyduje o zasadach tego podziału.

Wiceminister aktywów państwowych Piotr Pyzik i wojewoda śląski Jarosław Wiczorek ocenili, że region potrafi odnaleźć się w procesach transformacji, przyciągając zaawansowane inwestycje, w tym na badania i rozwój.

– Transformacja systemu energetycznego musi zapewnić bezpieczeństwo energetyczne oraz efektywność ekonomiczną w perspektywie następnego dziesięciolecia, przez co musi być oparta o źródła odporne na destabilizację – stwierdził wiceminister Pyzik.

W panelu z udziałem szefów największych spółek Przemysław Kołodziejak, wiceprezes PGE S.A., wskazał, że wojenne ataki Rosji na infrastrukturę energetyczną na Ukrainie pokazują nam prawdziwe znaczenie energetyki dla funkcjonowania współczesnych państw. Podał, że spółka

przeznacza aż 26 mld zł rocznie na opłaty ETS, a system uległ degeneracji i zamiast wspierać – jak w założeniach, stał się dla przemysłu obciążeniem.

Tomasz Rogala, szef PGG S.A., przypomniał, że dzięki Chinom i Indiom na świecie padł rekord produkcji i zużycia węgla (8,6 mld t), a bilans handlowy z Państwem Środka jest dla UE wybitnie niekorzystny i pogarsza się szybko. W Polsce elementem wprowadzającym rzeczywisty ład jest umowa społeczna o funkcjonowaniu górnictwa do 2049 r., gdyż pozwala w miarę racjonalnie inwestować w branżę. Produkcja węgla jest dla kraju zabezpieczeniem, którego wartość wyrazić można np. kosztem ekwiwalentu energii z węgla rodzimego w gazie ziemnym (200 mld zł drożej) czy w węglu importowanym (50 mld zł drożej).

– Dlatego właśnie racjonalne jest utrzymywanie mocy węglowych do czasu, kiedy powstaną nowe źródła. W 2022 roku produkcja węgla na świecie, popyt na niego i jego globalne zużycie osiągnęły rekordowe poziomy. W 2023 roku nie należy spodziewać się zmiany tego trendu, wbrew obiegowym opiniom, że świat odchodzi od węgla, jest zupełnie odwrótnie – podsumował Tomasz Rogala.

Mariusz Wielkopolan, prezes spółki JSW Nowe Projekty S.A., zwracał uwagę na znaczenie wydobycia węgla koksującego – surowca niezbędnego do budowy technologii OZE.

Artur Warzocha, wiceprezes Tauron PE S.A., opisywał m.in. ambitne i kosztowne zamierzenia inwestycyjne w uelastycznienie i inteligentne opomiarowanie sieci dystrybucyjnych energii elektrycznej.

WITOLD GAŁĄZKA



Proces cyfryzacji, o ile otwiera nowe nieograniczone możliwości, niesie ze sobą także realne ryzyko, które należy minimalizować lub neutralizować poprzez podnoszenie świadomości użytkowników oraz stosowanie wielopoziomowych zabezpieczeń. Obecnie, zwłaszcza w okresie trwającej wojny za naszymi wschodnimi granicami, jesteśmy coraz częściej narażeni na cyberataki, które przyjmują coraz bardziej zaołowaną formę.

Janusz Cieszyński, minister cyfryzacji

# Edukacja zawodowa młodzieży to dobra inwestycja w branżę węglową

**– Absolutnie konieczne jest kształcenie w dalszym ciągu kadr dla górnictwa i wprowadzanie skutecznych zachęt dla młodzieży chcącej pracować w kopalniach – mówi odpowiedzialny za branżę w resorcie aktywów państwowych wiceminister Marek Wesoły.**

Edukacja zawodowa jest rodzajem inwestycji w branżę węglową, która zapewnia Polsce suwerenność energetyczną – tłumaczy przedstawiciel rządu i przypomina, że na początku transformacji w latach 90. likwidowano szkolnictwo zawodowe.

– Młodzież bała się rozpoczynać naukę w klasach górniczych, a rezultat był opłakany, bo na dole w kopalniach tworzyła się ogromna luka pokoleniowa. My chcemy to zmienić, aby do takich sytuacji już nie dochodziło – deklaruje wiceminister Marek Wesoły.

Tomasz Rogala, prezes PGG S.A., podkreśla, że wbrew stereotypom górnictwo XXI wieku jest przemysłem zaawansowanym technologicznie, używa pod ziemią kosztownych i skomplikowanych maszyn i urządzeń, które wymagają specjalistycznej wiedzy i doświadczenia górników. Zwraca też uwagę na fakt, iż od wiedzy i praktycznych nawyków i umiejętności, które daje dobra szkoła, zależy w dużym stopniu bezpieczeństwo pracy w kopalni.

Lekarstwem na brak wykwalifikowanych kadr jest program stypendialny PGG S.A. „Dobry Start z PGG”, w ramach którego spółka współpracuje z 12 szkołami w Rybniku, Mysłowicach, Rudzie Śl., Katowicach, Chorzowie, Gliwicach i w powiatach bieruńsko-łędzińskim, mikołowskim i wodzisławskim. W tym roku program obejmuje 410 uczniów, którzy otrzymują gwarancję zatrudnienia po ukończeniu szkoły, atrakcyjne stypendia i nagrody roczne za dobre wyniki.

– Programy stypendialne są elementem procesu uzupełniania zatrudnienia w spółce, koniecznego z powodu rotacji – odejść pracowników na emeryturę. Działania edukacyjne możemy określić mianem inwestycji w górnicze kadry, stawiamy na ich stały rozwój – mówi Tomasz Rogala, szef PGG S.A.

Po trzech latach przerwy udało się utworzyć klasy górnicze w dwóch szkołach w Zespole Szkół Technicznych w Rybniku (technik górnictwa podziemnego) oraz w Szkole Branżowej w Radlinie (górnik

eksploatacji podziemnej). – Jeśli ci młodzi ludzie podjęli decyzję o rozpoczęciu nauki w klasach górniczych, to oznacza, że poważnie wiążą swoją karierę zawodową z pracą w górnictwie – podkreśla dyrektor Departamentu HR w PGG S.A. Andrzej Sączek. – Uczniowie klas górniczych z Rybnika i Radlina mają zagwarantowane praktyki w kopalniach Chwałowice i Janówkowice. Będą mogli zjeżdżać pod ziemię, gdzie odbędą się część zajęć, będą także korzystać ze sztolni ćwiczebnych – w kopalni Chwałowice i przy szkole w Rybniku.

Powstanie klasy górniczej w szkole w Rybniku było podstawą do rozpoczęcia prac związanych z utworzeniem Branżowego Centrum Umiejętności Górniczych. Centrum ma ruszyć we wrześniu 2024 roku. – Warunkiem powstania Centrum było utworzenie klasy górniczej w szkole. Miasto Rybnik podjęło już w tej sprawie uchwałę, a dzięki dotacji ze środków, którymi dysponuje ministerstwo edukacji, na utworzenie Centrum zostanie przeznaczony 11 mln zł. Część tych pieniędzy zostanie wydana na kształcenie uczniów, studentów, dorosłych i dokształcanie nauczycieli. Około 80 procent zostanie wydane na infrastrukturę, utworzenie i wyposażenie specjalistycznych pracowni, odtworzenie sztolni, stworzenie stanowisk wirtualnej rzeczywistości – tłumaczy dyrektor Andrzej Sączek.

Uczniowie klas górniczych mogą liczyć na 400 złotych netto miesięcznie stypendium, 1500 złotych netto nagrody rocznej za dobre wyniki. Uczniowie pozostałych kierunków dostaną 300 złotych netto stypendium, 1200 złotych netto nagrody rocznej. Wszyscy otrzymają 5 tysięcy złotych netto za ukończenie szkoły i rozpoczęcie pracy w kopalniach PGG S.A.

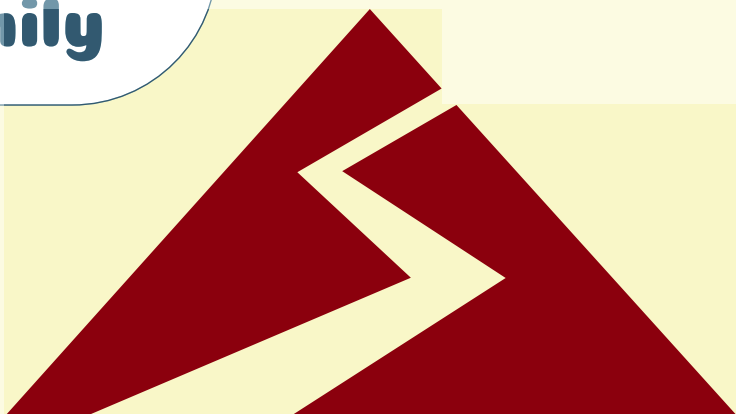


WITOLD GAŁĄZKA  
DARIA KLIMZA





- Hotel Stok\*\*\*\* SKI&SPA
- New Balance
- LG
- Booking.com



# HOTEL STOK



## SKI & SPA

**KIEDY LIŚCIE NA DRZEWACH  
ZACZYNAJĄ SIĘ MIENIĆ  
WSZYSTKIMI KOLORAMI ŻŁOTA,  
CZERWIENI I POMARAŃCZY,  
NIE MA LEPSZEGO MIEJSCA  
NA RELAKS I AKTYWNY  
WYPOCZYNEK NIŻ HOTEL  
STOK W WIŚLE**

**T**o urokliwe miejsce, otoczone przepięknym krajobrazem Beskidów, które przyciąga gości nie tylko ze względu na swoje malownicze położenie, ale także bogatą ofertą atrakcji dostępnych zarówno dla miłośników górskich wędrówek, jak i tych, którzy pragną błogiego odpoczynku.

Jesienne poranki w Hotelu Stok zaczynają się od widoku na góry. Atrakcji nie brakuje. Basen, spa i wellness to doskonałe miejsca na relaks i regenerację. Możesz zanurzyć się w basenie lub oddać profesjonalnym zabiegom pielęgnacyjnym w spa, lub poczuć się jak na egzotycznej wyspie za sprawą balijskich







Terapeutek wykonujących masaż orientalne. Dla tych, którzy lubią rywalizację i dobrą zabawę, Hotel Stok oferuje również kręgielnię i dyskotekę.

Jeśli podróżujesz z dziećmi, z pewnością ucieszy Cię fakt, że hotel oferuje liczne strefy zabaw, w tym zupełnie nową Wodną Strefę Dziecka ze zjeżdżalniami, atrakcjami wodnymi, gdzie najmłodszy goście mogą spędzać czas w bezpiecznym i kreatywnym otoczeniu.

Co więcej, lokalizacja hotelu jest idealna dla miłośników górskich wędrówek. Hotel Stok położony jest blisko licznych szlaków górskich, które zapewniają niesamowite widoki na Beskidy i okoliczne tereny. Jesienią góry prezentują się w pełnej krasie, co sprawia, że wędrówki stają się jeszcze bardziej magiczne.

Jeśli masz ochotę na dodatkowe atrakcje, region dosłownie w nie obfituje. Możesz odwiedzić Muzeum Beskidzkie, zobaczyć malownicze Jezioro Czernańskie lub wybrać się na wycieczkę do pobliskiej Wisły Czarne. Możliwości są niemal nieograniczone!

Jesienią Hotel Stok w Wiśle staje się oazą spokoju i aktywnego wypoczynku, oferując gościom wyjątkowe doświadczenia. Bez względu na to, czy masz ochotę na wędrówki w górach, relaks w spa, czy świetną zabawę przy kręglach, ten hotel ma wszystko, czego potrzebujesz, aby stworzyć niezapomniane wspomnienia jesiennej wyprawy. Przekonaj się sam, dlaczego to miejsce jest tak uwielbiane przez wszystkich, którzy odwiedzają Beskidy!

**Dla Uczestników PGG Family Hotel przygotował atrakcyjne rabaty, których szczegóły poznasz na stronie internetowej [www.pggfamily.pl](http://www.pggfamily.pl) w zakładce ŚWIAT BENEFITÓW/ WYPOCZYNEK.**





**new balance**

dla PGG Family  
rabat **20%** na buty, odzież  
oraz akcesoria do biegania  
w regularnych cenach  
w sklepie internetowym

<https://nbsklep.pl/>

Sprawdź szczegóły oferty  
w zakładce

**Świat benefitów**

**- Zakupy**





DLA  
**PGG family**

**RABAT NA PRODUKTY DOSTĘPNE W OFICJALNYM  
SKLEPIE INTERNETOWY LG DOSTĘPNYM POD ADRESEM  
[WWW.LG.COM/PL](http://WWW.LG.COM/PL)**

Produkty uznanej marki z działów RTV, AGD oraz IT.

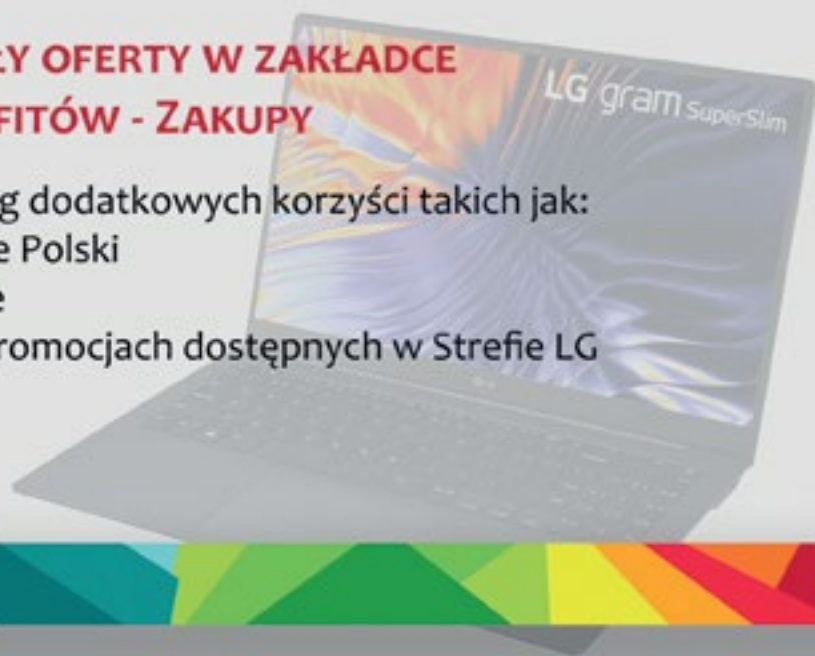
**SPRAWDŹ SZCZEGÓŁY OFERTY W ZAKŁADCE  
ŚWIAT BENEFITÓW - ZAKUPY**

Sklep zapewnia również szereg dodatkowych korzyści takich jak:

- Darmową dostawę na terenie Polski
- Cykliczne vouchery rabatowe
- Możliwość uczestnictwa w promocjach dostępnych w Strefie LG



POLSKA GRUPA  
GÓRNICZA





# Booking.com

dla **PEG** family

**Największy na świecie wybór wyjątkowych miejsc na pobyt:**



- apartamenty
- domy wakacyjne i rodzinne
- pensjonaty B&B
- luksusowe 5-gwiazdkowe ośrodki wypoczynkowe
- domki na drzewie
- nawet igloo.

**Sprawdź szczegóły oferty w zakładce  
Świat benefitów - Wypoczynek**



Platforma Booking.com oraz aplikacja mobilna dostępne są w ponad 40 językach i oferują ponad 28 milionów opcji zakwaterowania na całym świecie.

# Debata „Dziennika Zachodniego” o katastrofie na Odrze – obwinianie górnictwa jest nadużyciem

– Nawet zaprzestanie wydobywania i zamknięcie kopalń wcale nie oznacza zaprzestania pompowania wód dołowych, przeciwnie – jeszcze bardzo długo będzie trzeba odprowadzać je w podobnych ilościach, aby uniknąć katastrofalnych następstw. Zarzuty wysuwane w trybie medialno-politycznym wobec górnictwa w sporze o Odrę dowodzą kompletnego niezrozumienia problemu – mówi Tomasz Rogala, prezes Polskiej Grupy Górniczej S.A., podczas debaty odrzańskiej, którą w poniedziałek 28 sierpnia zorganizowała redakcja „Dziennika Zachodniego”.

**W** dyskusji na temat zeszlórocznej katastrofy ekologicznej na Odrze udział wzięli: odpowiedzialny za górnictwo sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Marek Wesoly, szefowie spółek górniczych – PGG S.A. Tomasz Rogala i JSW S.A. Tomasz Cudny oraz ekspert, biolog dr Waldemar Szendera.

Pytany o zarzuty formułowane przez aktywistów ekologicznych, że to kopalnie „zatruiły” Odrę zasolonymi wodami, szef PGG S.A. podkreślił, że 87 proc. odprowadzanych zrzutów stanowią wody słodkie i miernie zasolone (czyli o bardzo niskim ładunku soli), a pozwolenia wodno-prawne dokładnie określają, ile i jakich wód wolno kopalniom przekazać do zlewni Odry czy Wisły.

– Aby zabezpieczyć środowisko, wykonujemy szereg dodatkowych czynności wychodzących daleko poza zwykłą staranność i obowiązki nałożone prawem. To m.in. retencjonowanie, zagospodarowanie wód kopalnianych (PGG S.A. zużywa ponad 30 proc. wód dołowych na własne potrzeby, od produkcji wody pitnej po użycie w procesach technologicznych i instalacjach), a także badania jakości wód, świadczące o pełnej transparentności spółki i górnictwa, dodatkowy monitoring, kanały komunikacji i raportowania – wyliczał Tomasz Rogala, dodając, że to nie kopalnie są głównymi dostawcami wód – użytkownikami Odry (wody z PGG S.A. stanowią tylko 1,5–3 proc. wód przepływających w rzekach w miejscach zrzutu).



– Ataki na górnictwo mają ten dobry skutek, że nasze standardy są jednymi z najwyższych w procesie korzystania z rzeki Odry i środowiska. Można by sobie życzyć, żeby na takim poziomie były przestrzegane w całym przemyśle i wśród podmiotów oraz mieszkańców, którzy odprowadzają wody z różnych procesów, od bytowych po przemysłowe – mówił prezes PGG S.A.

Dodał, że uwaga krytyków skupia się na górnictwie w sporze polityczno-medialnym, bo tradycyjne obwinianie branży jest najłatwiejsze, natomiast w sporze na argumenty merytoryczne oskarżyciele nie potrafią wykaazać, że to kopalnie są powodem określonego skutku przyrodniczego.

– Ani projekt odejścia od węgla, ani drastyczne zmniejszenie wydobywania kopalń, z 200 mln t przed kilkudziesięciami laty do ponad 40 mln t obecnie, nie usunęły konieczności odwadniania terenów górniczych i pogórnicznych. Dlatego cały spór jest

kompletnie bezsensowny i nie można go rozwiązać w kategoriach zamykania zakładów i zaprzestania pompowania wód. Wody dołowe powinniśmy ujmować, oczyszczać w najwyższym możliwym stopniu, zagospodarowywać, a pozostałe w sposób kontrolowany przekazywać do zlewni rzek – mówił Tomasz Rogala.

Powierzchniowość zarzutów wobec kopalń wytykał także Tomasz Cudny, prezes JSW S.A., przedstawiając proekologiczne działania spółki w dziedzinie gospodarki wodnej (m.in. kolektor Olza, Zakład Odsalania Dębieńsko, szczegółowy monitoring jakości wód).

Dr Waldemar Szendera zaznaczył, że wciąż nie można określić przyczyny katastrofy odrzańskiej. Przypomnił, że zjawisko śnięcia ryb występuje w przyrodzie od zawsze i stoi za nim najczęściej zbyt mała ilość tlenu w wyniku niekorzystnych warunków atmosferycznych i niskiego stanu wód.

# Górnicy pobiegli w pielgrzymce z katowickiej kopalni Wujek do grobu bł. ks. Jerzego Popiełuszki w Warszawie

Pielgrzymka biegowa do grobu bł. ks. Jerzego Popiełuszki w Warszawie wyruszyła sprzed Krzyża-Pomnika przy kopalni Wujek 13 września. Uczestnicy „Biegu Pamięci ku czci Męczenników Stanu Wojennego” na miejsce dotarli dzień później, 14 września, w 76. rocznicę urodzin kapelana Solidarności, zamordowanego przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa w 1984 roku. Była to już 18. edycja biegu. Wzięło w nim udział 16 osób.

**B**ieg miał formę sztafety. Jego trasa wiodła przez Siewierz, Włoszczowę, Końskie, Radom, z noclegiem w Sielpi Wielkiej. Liczącą ok. 300 km trasę z Katowic do Warszawy uczestnicy pokonali etapami w parach, zmieniając się co 5 km. Uczestnicy sztafety biegli w cha-

rakterystycznych koszulkach z wizerunkami dziewięciu zamordowanych górników i błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki na tle Krzyża kopalni Wujek.

Wydarzenie rozpoczęła msza święta w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Katowicach-Brynowie. Proboszcz parafii ks. Ireneusz Tatura podkreślał, że wszyscy

pielgrzymujemy. – *Pielgrzymka to jest obraz całego naszego życia, każdy z nas, kiedy się narodził, to wyruszył w drogę. Celem jest życie wieczne* – mówił kapłan.

Po nabożeństwie uczestnicy złożyli kwiaty przy pomniku św. Jana Pawła II i przemaszserowali pod Pomnik-Krzyż przy kopalni Wujek, gdzie oddali hołd dziewięciu



górnikom, zastrzelonym przez zomowców na początku stanu wojennego. Zebranych powitał przewodniczący Społecznego Komitetu Pamięci Górników KWK Wujek Poległych 16 grudnia 1981 r. Wojciech Szwed. W ceremonii uczestniczyli biegacze, organizatorzy, przedstawiciele władz wojewódzkich, samorządowych, a także młodzież z pobliskich szkół. Byli także przedstawiciele PGG S.A., wiceprezes ds. pracowniczych Jerzy Janczewski oraz dyrekcja kopalni Wujek-Staszic.

List do uczestników uroczystości wystosował szef rządu, w którym dziękował organizatorom i uczestnikom biegu: „Mam wielką nadzieję, że stanie się to wydarzenie hołdem oddanym tym, którzy walczyli, a także tym, którzy przez lata kultywują pamięć o bohaterach naszej najnowszej historii. Bez ówczesnej determinacji, bez wiary w sens tamtej walki nie byłoby nas tutaj, nie byłoby wolnej Polski” – napisał premier Mateusz Morawiecki. List premiera odczytał wojewoda śląski Jarosław Wieczorek, który też wygłosił krótkie przemówienie. Głos zabrali także prezydent Katowic Marcin Krupa oraz burmistrz Knuruwa Adam Rams.

– To wielka rzecz, że od osiemnastu lat kultywujecie tę uspaniałą tradycję ku czci poległych górników, ale też wszystkich tych, którzy byli represjonowani przez system komunistyczny ubiegłego wieku. Dziękuję, bo to jest bardzo wymowne. Dzisiaj jest to istotne, żeby w szczególności młodemu pokoleniu pokazywać, jak ważne były to sprawy dla nas wszystkich. Jak wiele trzeba było narażać, łącznie ze swoim życiem, aby dzisiaj móc powiedzieć, że żyjemy w wolnej Polsce – mówił prezydent Katowic Marcin Krupa.

Wojewoda śląski nie tylko przemawiał przed Krzyżem-Pomnikiem, ale też szybko przebrał się w strój biegacza i przebiegł razem z pielgrzymką katowicki odcinek trasy do pomnika Powstańców Śląskich. – Jestem w całkiem niezłej formie, bo wróciłem do intensywnego biegania. Pięć kilometrów tej trasy to nie jest dla mnie duże wyzwanie, ale jakże jest to szlachetne wydarzenie i dla mnie wielki zaszczyt, że mogę biec razem z tymi, którzy pielgrzymują do grobu błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki – zaznaczył wojewoda śląski Jarosław Wieczorek.

Katowicki odcinek trasy przebiegli też między innymi przedstawiciele katowickiego IPN, a także młodzież z pobliskiej Szko-



ły Podstawowej im. Dziewięciu Górników z Wujka. – *Chodzimy na treningi lekkoatletyczne i lubimy biegać* – zapewniają Mateusz i Janek. – *Dobrze, że jest taki bieg, bo ludzie dzięki niemu nie zapomną o górnikach, którzy zginęli* – dodaje Szymon. – *To ważny bieg, by pamięć kultywować, a dla młodzieży taki bieg to najlepszy sposób, bo na długo zapadnie w ich pamięci* – uważa nauczycielka WF Agata Rak-Wywiół.

Pomysłodawcą biegu jest samorządowiec z Knuruwa Marian Gruszka, który na przełomie lat 70. i 80. był pracownikiem kopalni Wujek. Marian Gruszka jest uczestnikiem sztafet i maratonów m.in. w Londynie, Berlinie, Rzymie i Fatimie i organizatorem pielgrzymek biegowych do Piekar Śląskich. Brał udział we wszystkich edycjach „Biegu Pamięci ku czci Męczenników Stanu Wojennego”. – *Przez te 18 lat drogi się zmieniły i przewinięły się dziesiątki biegaczy. Z pierwszej ekipy zostałem tylko ja i Grzegorz Wójcik. Cieszy mnie to, że co roku dołączają się młodzi ludzie. Dla mnie bieg w tej pielgrzymce to przeżycie emocjonalne* – wyjaśniał Marian Gruszka.

– *Pierwszy raz wzięłam udział w takiej pielgrzymce. Czego się spodziewam? Pokonania własnych barier, ale jestem w klasie mundurowej, tak że wysiłek nie jest mi obcy* – mówiła Nadia Cieśla, która ma 18 lat.

– *Po raz szósty biorę udział w biegu, trasa trzeba sobie najpierw w głowie poukładać. Ja nie musiałem ćwiczyć dodatkowo, bo cały czas jestem aktywny, tutaj nie biegają przypadkowi ludzie. Najważniejsze momenty to katowicki odcinek, kiedy biegnie nas więcej, i ostatni odcinek, gdzie w okolicach Janek biegniemy razem całe 21 km – zaznacza ratownik górniczy z kopalni Wujek z 17-letnim stażem Aleksander Sulkowski.*

Ostatni odcinek, od warszawskich Janek do grobu bł. ks. Jerzego Popiełuszki, pobiegli wspólnie, dołączyli do nich przedstawiciele Akcji Katolickiej z Warmii i Radomia. Zwieńczeniem biegu była modlitwa przy grobie bł. księdza Jerzego Popiełuszki i msza święta w kościele pw. św. Stanisława Kostki w Warszawie.

DARIA KLIMZA  
BOŻENA SIEJA



Patronat honorowy objęli: metropolita katowicki arcybiskup Adrian Galbas, przewodniczący NSZZ „Solidarność” Piotr Duda, wojewoda śląski Jarosław Wieczorek, marszałek województwa śląskiego Jakub Chełstowski, prezydent Katowic Marcin Krupa, prezydent Miasta Knurów Adam Rams, prezes Instytutu Pamięci Narodowej Karol Nawrocki, prezes Zarządu Krajowego Instytutu Akcji Katolickiej Urszula Furtak. Organizatorami byli: Społeczny Komitet Pamięci 9 Górników, Solidarność, Samorząd dla Mieszkańców z Knuruwa. Współorganizatorami: gmina Knurów, katowicki IPN, Akcja Katolicka, a partnerem Śląskie Centrum Wolności i Solidarności.

# Piłka nożna łączy ludzi

Czternaście drużyn z kopalń i zakładów Polskiej Grupy Górniczej S.A. 24 września rywalizowało o Puchar Prezesa PGG w piłce nożnej sześcioosobowej. Część z ponad 140 zawodników przyjechała ze swoimi najbliższymi, co dodało imprezie wspaniałej, rodzinnej atmosfery.



W regulaminowym czasie gry mecz finałowy pomiędzy Ruchem Marcel a KWK Staszic-Wujek zakończył się remisem i o zwycięstwie zdecydowały rzuty karne. Bramkarz z Marcela wykazał się większą skutecznością, zapewniając swojej drużynie wygraną. Na pozostałych miejscach uplasowały się: 3. KWK Sońnica, 4. KWK Bolesław Śmiały, 5. KWK Mysłowice-Wesoła, 6. Ruch Bielszowice, 7. Ruch Halemba, 8. Ruch Ziemowit, 9. Ruch Rydułtowy, 10. Ruch Piast, 11. Ruch Chwałowice, 12. Ruch Jankowice, 13. Zakład Górniczych Robót Inwestycyjnych, 14. Zakład Remontowo-Produkcyjny. Zwycięska drużyna została zaproszona przez europosłankę Izabelę Kloc do Parlamentu Europejskiego w Strasburgu

lub Brukseli, aby pracownicy PGG zobaczyli miejsce, w którym zapadają ważne dla polskiego górnictwa decyzje. – *Taki turniej to wspaniała inicjatywa i świetny pomysł, który przede wszystkim łączy ludzi. Wszystkie drużyny ze sobą współpracowały, na boisku walczyły, ale bardzo fair* – powiedziała Izabela Kloc. – *Polska Grupa Górnicza jest największą w Europie firmą wydobywającą węgiel i mam nadzieję, że tak będzie długo.*

Najlepszym bramkarzem turnieju wybrany został Kacper Kłopocki z Ruchu Marcel, natomiast tytuł najlepszego strzelca otrzymał Sebastian Sarzała z KWK Mysłowice-Wesoła. Natomiast w drużynie z Ruchu Halemba zagrali Artur Kornas i Dominik Szol, występujący regularnie na murawie w barwach PGG Hajery.

– *Od dawna wiemy, że górnicy są uzdolnieni w różnych dyscyplinach sportowych i aktywni zarówno na poziomie społeczności lokalnych, jak i w ramach spółki PGG. Cieszymy się, że spółka mogła poprzez organizację tego turnieju podnieść rywalizację na wyższy poziom* – podsumował turniej wiceprezes ds. sprzedaży Adam Gorszanów.

Turniej odbył się przy wsparciu posłanki do Parlamentu Europejskiego Izabeli Kloc, kandydatki do Sejmu RP Julii Kloc-Kondrackiej oraz przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność 80” Marka Mnicha. Rywalizacja toczyła się na boiskach ze znakomitą, nowoczesną sztuczną nawierzchnią w hali pneumatycznej Marco Football Centre w Gliwicach.

BOŻENA SIEJA







## JAK WŁAŚCIWIE ZAPALAĆ SIĘ DO PRACY

**W**akacyjny czas sprzyjał relaksowi, podróżom i nowej sile, którą w sobie odczuwamy – płynącej z kontaktu z naturą, ze spędzania czasu bardziej aktywnie. To moment, w którym nieco zwalniliśmy zawodowo na rzecz „ładowania baterii osobistych”, aby po powrocie pracować efektywniej, wydajniej i, aby nasza dobrze wykonana praca mogła służyć innym.

Odpowiedni sposób dbania o swój dobrostan przybliżaliśmy w tekście „Zarządzanie energią osobistą”, który jest dostępny w Artykułach Akademii PGG.



Dziś chcemy zwrócić uwagę na to, że w życiu oprócz dbania o swoją osobistą siłę, do skuteczności zawodowej jako pracownicy potrzebujemy dobrego zarządzania własnym zaangażowaniem i zapałem. A jako szefowie potrzebujemy ten zapal obserwować i dbać o niego.

Co zatem robić, aby tak właśnie pracować – z pasją, z zaangażowaniem i poczuciem dobrze wykonanego zadania i radością? Czy jest to możliwe w warunkach trudnych, czasem kryzysowych, pod ziemią, przy napiętych terminach, braku załogi? Jest. Należy pamiętać o kilku podstawowych zasadach, w tym o obserwowaniu siebie w trakcie pracy, sprawdzaniu czy nadal nam się chce i czy to „chcenie”, ten zapal jest właściwie ukierunkowany, oparty o nasze umiejętności i talenty.

Jeśli nasz zapal jest odpowiednio ukierunkowany, mówi o tym, że jesteśmy w pracy po to, aby wykonywać zadania, do których nas zatrudniono, które ktoś nam powierzył i dał nam na to uprawnienia i swoją wiarę, że się „nadajemy”, że potrafimy. Zaangażowanie i zapal zależą w dużej mierze od tego, czy właściwie rozumiemy, po co jesteśmy w pracy, po co tu przychodzimy. Kiedyś pracowaliśmy dla wypłaty, dla utrzymania rodziny, dziś te priorytety nieco uległy zmianie. Jako ludzie zrozumieliśmy, że w pracy spędzamy większość swojego życia, że ten czas nie musi być czasem „straconym”, ale może nam przynieść wiele dobrego, także w postaci realizacji siebie – swoich talentów i umiejętności. **Pracując bez świadomości swoich kompetencji i zaangażowania wchodzimy na ścieżkę wypalenia zawodowego**, w którym tracimy nasze bezcenne zasoby osobiste, tracimy wiarę w siebie i swoje umiejętności, zaczynamy wątpić w swoją wartość dla załogi, z którą pracujemy i zwyczajnie tracimy poczucie własnej wartości rozumianej jako bycie osobą wartościową i potrzebną w zespole, w firmie i w świecie.

**Wypalenie zawodowe, może być powodowane bagatelizowaniem istoty relacji w miejscu pracy. Może prowadzić do problemów zawodowych, osobistych i zdrowotnych.** Bezwzględnie należy powiedzieć, że przede wszystkim my sami musimy to zrobić poprzez obserwowanie siebie i reagowanie na niepokojące sygnały. A jakie są te sygnały, które mówią o zaangażowaniu? Jest ich tyle samo, ile faz wypalenia zawodowego – 12. Pracownik sprawdź, w której fazie zaangażowania jesteś. Szefie, sprawdź, czy twoi ludzie pracują z zapalem. Poniżej znajdziesz przykłady pracy z zaangażowaniem (kolor zielony) i przykłady postawy wskazującej na wypalenie zawodowe (kolor beżowy).

Znasz swoje umiejętności, wiesz, jakie masz uprawnień, wiesz, które zadania możesz wykonywać poprawnie, wie to także twój szef i twoi współpracownicy. Nie musisz nikomu nic udowadniać, ponieważ ty i załoga wiecie, jakie są wasze mocne strony i obszary do rozwoju (słabe strony).

Faza nadmiernej ambicji – próba pokazania szefowi i współpracownikom, na co nas stać – jesteś wyjątkowy i w każdej chwili możesz podjąć nowe wyzwanie.

Dążysz do zadań ambitnych, ale zgodnych z twoimi możliwościami – chcesz być fachowcem, nie chcesz nudzić się w pracy, więc jeśli wykonałeś już swoje zadania i możesz, to pomagasz innym lub zgłaszasz szefowi chęć wykonania innych czynności. Nie bierzesz na siebie zadań dodatkowych, jeśli uważasz, że nie będziesz ich mógł wykonać. Zapłata finansowa za dodatkowe zadanie nie jest dla ciebie priorytetem. Robisz to, bo chcesz.

Faza jeszcze wzmożonej i ambitniejszej pracy – chcesz być perfekcjonistą; często sam zgłaszasz się do kolejnych zadań i bierzesz na swoje barki zbyt dużo.

Panujesz nad swoim życiem – praca jest w godzinach pracy; znajdujesz czas dla bliskich, rodziny i na dbanie o hobby i aktywność fizyczną. Rozumiesz, że ta przerwa jest ci potrzebna do efektywności zawodowej i praca ponad normę tej efektywności nie przyniesie.

Faza zaniedbywania osobistych potrzeb – podporządkowujesz wszystko pracy – rodzinę, miłość, zdrowie. Zaniedbujesz sen, regularne i zdrowe posiłki, czas z bliskimi.

Czujesz się dobrze fizycznie i psychicznie, jesteś w pracy skoncentrowany i uważny, masz dobre, bezkonfliktowe relacje z innymi. Skupiasz się na zadaniach wynikających z poleceń, realizujesz je na czas i dobrze jakościowo. Wykonując je dbasz o szczegóły i zaczynasz odczuwać stan flow. Szukasz rozwiązań, stajesz się maksymalnie kreatywny. Zadania traktujesz jak wyzwanie, któremu umiesz z chęcią i motywacją podołać, a nie jako karę lub konieczność „pokazania innym”, że jesteś lepszy.

Faza zwiększonej konfliktowości – stajesz się wyczerpany fizycznie i psychicznie przez co popełniasz więcej błędów, spóźniasz się na spotkania, co staje się podstawą konfliktów ze współpracownikami.

Żyjesz w zgodzie ze swoim systemem wartości – praca nie jest jedynym celem; masz także priorytety pozazawodowe – bliskich, przyjaciół, hobby. Żyjesz „w wielu obszarach”, a praca jest jednym z nich.

Faza zmian w wyznawanych wartościach – praca staje się priorytetem i celem samym w sobie – nie zauważasz negatywnych skutków utraty czasu dla bliskich, przyjaciół, swojego hobby.

Czujesz się spokojny, zrównoważony i otwarty na to, co przynosi praca i życie. Przyjmujesz to jako naturalne zadania do realizacji; nie kłócisz się, nie narzekasz; nie bojkotujesz. Realizujesz.

Faza odrzucania problemów wywołanych przez stres – za dużo zadań, którymi jesteś obciążony wpływa na to, że jesteś poirytowany i zgorzkniały.

Potrafisz się dzielić pracą z innymi; rozumiesz, że zadania, które masz do wykonania może zrobić ktoś inny, kiedy ty masz wolne, albo jesteś na urlopie. Umiesz przekazać obowiązki innym osobom, aby bez stresu odpoczywać. Nie tracisz poczucia własnej wartości, przekazując zadanie komuś innemu.

Faza wycofania społecznego – ograniczasz kontakty społeczne do minimum tłumacząc to tym, że praca jest najważniejsza, że tylko ty ją możesz wykonać i bez ciebie nikt sobie nie poradzi. To powoduje obciążenie silnym stresem i dla jego złagodzenia możesz sięgać po „wspomaganie” w postaci nadmiernie spożywanej ilości kawy, a także po alkohol czy narkotyki.

Rodzina, bliscy, współpracownicy cieszą się twoją obecnością; potrafisz nadal, tak jak na początku twojej pracy zawodowej oddzielić pracę od czasu na regenerację sił. Doceniacie ten czas, ale szanujecie także czas pracy jako ważny aspekt twojej realizacji życiowej. Dopisuje ci poczucie humoru i zdrowy dystans.

Faza drastycznych zmian w zachowaniu – pracujesz ponad swoje siły, ale masz mnóstwo powodów, aby to uzasadnić. Bliscy sygnalizują ci swój niepokój o ciebie. I słusznie.

Masz kontakt ze sobą. Doceniasz siebie jako osobę ważną; szanujesz siebie i swoje potrzeby. Znajdujesz czas tylko dla siebie. Rozumiesz, że jako człowiek masz ograniczone możliwości i wpływ; że życie nie zawsze daje ci to, co chcesz; jednak cieszysz się tym, co masz.

Faza zaburzenia własnej tożsamości – zaczynasz tracić kontakt ze sobą. Nie postrzegasz siebie jako osoby wartościowej i nie dostrzegasz własnych potrzeb. Twierdzisz, że twoje życie i praca nie mają sensu, zaniedbujesz także własne zdrowie.

Dostrzegasz sens w tym, co robisz zawodowo; jakie masz wartości i jak żyjesz. Mówiąc o tym odczuwasz spokój i dumę.

Faza wewnętrznej pustki – czujesz się bezużyteczny, zmęczony i odczuwasz wewnętrzny lęk, który możesz zagłuszać przejadaniem się, wzmożoną aktywnością seksualną, nadmiernym spożywaniem alkoholu, odurzaniem narkotycznym.

Czujesz, że możesz korzystać ze wsparcia i pomocy innych. To jest wyraz twojej pewności siebie i twojej wartości osobistej i zawodowej. Przyjmujesz pomoc, którą oferują inni.

Faza depresji – pogłębiają się u ciebie działania w wcześniejszej fazie; czujesz się wyczerpanie, beznadzieję i obojętność; odrzucasz oferowane wsparcie ze strony współpracowników i bliskich.

Masz poczucie dobrego funkcjonowania w świecie, w życiu i w pracy – odczuwasz to na poziomie emocjonalnym, duchowym i fizycznym. „Promieniujesz” dobrym samopoczuciem i zdrowiem. Dbasz o siebie i o innych, co daje ci poczucie spełnienia.

Faza ostatecznego upadku psychicznego i fizycznego – dochodzi u ciebie do zapaści fizycznej, psychicznej i emocjonalnej. Potrzebujesz fachowego wsparcia, ponieważ nie możesz samodzielnie funkcjonować.

Zapał i zaangażowanie do pracy są czymś, co możemy obserwować u siebie i u innych i możemy je kontrolować. Jako współpracownicy jesteśmy odpowiedzialni nie tylko za siebie, ale i za innych, bo pracujemy z innymi. Jako szefowie powinniśmy bacznie przyglądać się temu, czy nasi ludzie nadal dobrze się czują w zespole, czy chętnie wykonują zadania zawodowe, jak na nie reagują – czy może widać

już u nich pierwsze oznaki zniechęcenia, znużenia pracą i monotonią. Czy w tej sytuacji zwykły odpoczynek i urlop wystarczy? Zmęczenie jest naturalnym procesem, ale jest czymś innym niż wypalenie zawodowe. Zmęczenie mija po kilku dniach urlopu i dystansu. A może jednak potrzebna jest rozmowa, która będzie początkiem dobrych zmian u pracownika? Jeden człowiek w zespole o niskim poczuciu własnej wartości, który być może wchodzi na ścieżkę wypalenia zawodowego skutecznie może zablokować lub utrudnić pracę całej załogi. Dbanie o zaangażowanie to nie jest tylko obowiązek pracodawcy. O zaangażowanie musimy zadbać sami. W dłuższej perspektywie zawodowej liczy się zarówno wynagrodzenie jak i „pieniądz niefinansowy”. Własna wartość zawodowa i osobista – rozumiana jako świadomość swoich talentów i umiejętności, które mamy, a które pracodawca docenia dając mi odpowiednie zadania. Te bezcenne poczucie, które buduje naszą jakość, szacunek i sens istnienia zawodowego i życiowego.

Zadbajmy o własną wartość i zaangażowanie, aby szybko się nie wypalić i zgasnąć, a jako szefowie zrobmy to dla swoich pracowników, budując tym także swój autorytet, szacunek i wdzięczność.

Z tematem zaangażowania powiązane jest zjawisko *flow* (ang. przepływ) opisane przez węgierskiego psychologa **M. Csíkszentmihályi**, bo o nim mowa, dowiódł, że stan *flow* – czyli moment, w którym jesteśmy najbardziej produktywni, w którym przekraczamy swoje dotychczasowe możliwości intelektualne i fizyczne, ale bez obciążenia, a za to z poczuciem zadowolenia, satysfakcji i przyjemności, najczęściej wielu z nas osiąga w pracy, podczas aktywności zawodowych. Przepływ łatwo możemy zaobserwować u siebie i u innych, bowiem jest to moment, kiedy przestajemy kontrolować czas, jesteśmy maksymalnie skupieni – **wykonywana czynność pochłania nas tak bardzo, że zapominamy o upływie czasu i często orientujemy się, że bardzo długo nad czymś pracowaliśmy, a wcale nie jesteśmy zmęczeni, raczej odczuwamy stan przyjemnego pobudzenia i spełnienie wewnętrzne.**

**Znasz to?**



## PIŁKA NOŻNA

### Puchar Międzybranżowych Mistrzostw Polski w Piłce Nożnej zdobyła reprezentacja KWK Staszic-Wujek

GÓRNICZY Z KOPALNI Staszic-Wujek obronili tytuł Mistrza Polski Międzybranżowych Mistrzostw Polski w Piłce Nożnej ZAKOPANE 2023. Turniej odbył się w dniach 16–17 września i rywalizowały w nim 24 drużyny z całego kraju.

Drużyna KWK Staszic-Wujek okazała się bezkonkurencyjna, wygrywając w finale 4:1 z drużyną CAR CENTER FUTSAL WROCŁAW.

W półfinale zawodnicy ze Staszica-Wujka trafili na DC BIEDRONKA Gorzów Wielkopolski. – Wygraliśmy w półfinale 2:1, ale był to bardzo ciężki mecz. Tak naprawdę decydującą bramkę strzeliliśmy w ostatniej minucie. Nato-

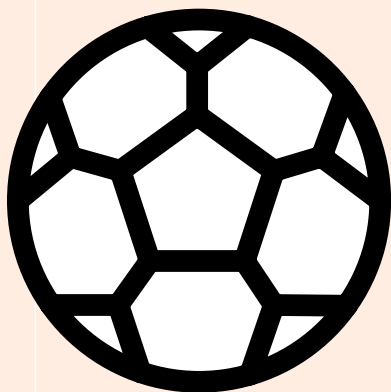
miast w finale pewnie wygraliśmy z CAR CENTER FUTSAL WROCŁAW – opisuje szytygar oddziałowy i kierownik drużyny Krzysztof Kaim.

Najlepszym zawodnikiem całych mistrzostw okazał się Łukasz Nowak (Iżik) z drużyny KWK Staszic-Wujek, strzelając najwięcej bramek. Do

sukcesu przyczynili się także debiutanci Robert Fronk (bramkarz) oraz Michał Gnyp.

Kolejny raz (trzeci rok z rzędu) Łukasz Pawłowski okazał się najbardziej wartościowym graczem (MVP) turnieju.

TEKST: Daria Klimza



## PIŁKA NOŻNA

### Odzyskany Puchar Marszałka



PUCHEM MARSZAŁKA WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO w Turnieju Piłkarskim

zdołała reprezentacja PGG S.A. – drużyna KWK Staszic-Wujek. W finale rozegranym na bocznym boisku Stadionu Śląskiego 24 września pokonali drużynę reprezentującą Port Lotniczy, w półfinale wygrali z Urzędem Marszałkowskim. Najlepszym zawodnikiem turnieju okazał się Łukasz Pawłowski z KWK Staszic-Wujek.

– Puchar po rocznej przerwie wrócił do naszej drużyny. Straciliśmy tylko jedną bramkę, a strzeliliśmy czternaście – mówi kapitan drużyny KWK Staszic-Wujek Dawid Gros, ratownik górniczy.

W turnieju wzięło udział 10 drużyn. Drużyna KWK Staszic-Wujek zdobyła Puchar Marszałka także 2 lata temu, rok temu reprezentanci PGG S.A. zajęli 3. miejsce.

TEKST: Daria Klimza

## JIU JITSU

### Podium ratownika górniczego z Halemby



JACEK ANC z XIII Pucharu Polski No Gi Jiu Jitsu 2023, który odbył się 23 września br. w Luboniu, przywiózł dwa medale. W kategorii master 3; purpurowy; -91,5 kg stanął na drugim stopniu podium, a master 2; purpurowy; -91,5 kg uplasował się na miejscu trzecim. No Gi Jiu Jitsu to jedna z form brazylijskiego jiu jitsu, Brazylijskie jiu jitsu można trenować w kimonie (klasyczne BJJ, Gi) lub w spodenkach i koszulce (Submission Fighting, No Gi). Stopnie zaawansowania w BJJ są oznaczane kolorowymi pasami – w kolejności: białym, niebieskim, purpurowym, brązowym i czarnym. Ratownik górniczy z kopalni Ruda ruch Halemba podkreśla, że to praca była powodem, że zainteresował się sztuki walki, bowiem chciał poprawić swoją kondycję i sprawność. Już pod koniec października wystartuje w Mistrzostwach Europy IBJJF w Rzymie.

TEKST: Bożena Sieja

## BIEGANIE

### Kolejny sukces na Mistrzostwach Świata OCR

TOMASZA OŚLIŻŁO FANOM biegów ekstremalnych przedstawiać nie trzeba. W biegach OCR (z angielskiego: *Obstacle Course Racing* – co można tłumaczyć jako wyścig z przeszkodami) specjalizuje się od lat. W dniach 14–17 września w belgijskim Genk rywalizował w dwóch konkurencjach podczas Mistrzostw Świata OCR. Dystans Short w swojej kategorii wiekowej 35-39 Tomasz Ośliżło ukończył na 1. miejscu, 2. miejsce w swojej kat. wiekowej zajął na dystansie Standard 15 km. Tym samym zatrudniony w kopalni Chwałowice Tomasz Ośliżło, m.in. mistrz Europy OCR 2019, finalistą Ninja Warrior Polska 2021 oraz wicemistrzem Polski OCR 2021, dopisuje do swojego dorobku kolejne sukcesy.

TEKST: Bożena Sieja

## PIŁKA NOŻNA

### Wzmocnienia w drużynie PGG Hajery

PGG HAJERY udanie rozpoczęli sezon i są uważani za pretendenta do mistrzostwa w sezonie 2023/24 w piłce nożnej 6-osobowej w lidze Jadar Auto Playarena Chorzów. Drużyna zarządzana w poprzednich sezonach przez Sebastiana Adamskiego co roku wygląda coraz lepiej, co udowodnili bardzo dobrym występem na mistrzostwach Polski, przechodząc do fazy pucharowej.

W nowym sezonie funkcję kierownika drużyny objął dobrze znany w świecie socca Kamil Węgrzyk. Ma on nadzieję, że pomoże Hajerom w drodze do najwyższych celów. – *Wydaje mi się, że nadaję z każdym z drużyny na jednych falach i dlatego Seba (Adamski – przyp. red.) zaproponował mi zostanie kierownikiem drużyny. Chcę, by Seba mógł się zajmować graniem w piłkę, a nie pilnowaniem wszystkich rzeczy dookoła. Będę pilnował czasu, zmian, protokołów, papierków, a i może na fanpage dorzucę jakieś swoje pomysły.* Kamil Węgrzyk wspomina, że jego redakcyjni koledzy z socca.pl stwierdzili, że ma „czarne serce” i pasuje do drużyny Hajerów.

Przed bieżącym sezonem w składzie drużyny pojawił się Dominik Szol, pracownik oddziału szybowego z ruchu Halemba, który w swoim CV ma występy w Jadar Auto Playarena

Chorzów, gdzie wcześniej reprezentował barwy The Lightnings Ruda Śląska. Na dużym boisku reprezentował barwy Ruchu Chorzów II, a ostatni sezon rozegrał w drużynie Orzeł Nakło Śląskie. W inauguracyjnym meczu z Los Platinos zaliczył udany debiut i wpisał się na listę strzelców. Mecz zakończył się wynikiem 10:5, a zwycięski skład stanowili: Denis Chojnacki (bramkarz), Kamil Bobryk, Sebastian Adamski, Mariusz Kaczmarczyk, Dominik Szol, Martin Markosyan, Łukasz Szczyrba, Michał Bobryk i Dawid Henisz. Drużynę PGG Hajery w sezonie 2023/24 ponownie wspiera Polska Grupa Górnicza S.A.

TEKST: Bożena Sieja





# System klimatyzacji centralnej powstaje w KWK Staszic-Wujek Będzie chłodniej

W wyrobiskach podziemnych, którymi przepływa powietrze, występują naturalne i technologiczne źródła dopływu strumienia ciepła. Schodzenie z eksploatacją na coraz głębsze poziomy powoduje większy strumień ciepła płynący z górotworu do powietrza kopalnianego. Do tego dochodzi koncentracja wydobywania, której towarzyszy wzrastająca moc urządzeń urabiających i odstawczych.



**N**a wzrost temperatury w kopalni wpływa szereg czynników, np.: ilość powietrza doprowadzana szybami wdechowymi i sposób jego rozprowadzenia, intensywność przewietrzania przodków, zawodnienie wyrobisk i związane z tym zawilgocenia powietrza oraz wzrastająca moc urządzeń energomechanicznych, sposób transportu urobku. Przyrost temperatury powietrza związany jest przede wszystkim ze wzrostem głębokości zalegania złoża. Dodatkowo rosnąca odległość pól eksploatacyjnych od szybów wdechowych doprowadzających powietrze do kopalni oraz stosowanie dużej ilości maszyn z silnikami spalinowymi powoduje, że nawet przy intensywnej wentylacji doprowadzane powietrze jest gorące i wymaga schłodzenia do temperatury umożliwiającej wykonanie pracy przez człowieka.

Zgodnie z przepisami w miejscu pracy powinna panować temperatura do 28 stopni Celsjusza. Gdy wynosi więcej, czas pracy należy skrócić do sześciu godzin. Powyżej 33 stopni ludzie nie mogą pracować, a może być prowadzona jedynie akcja ratownicza. Regulują to między innymi dwa akty prawne: Rozporządzenie Ministra Energii w sprawie szczegółowych wymagań dotyczących prowadzenia ruchu podziemnych zakładów górniczych oraz Rozporządzenie Ministra Środowiska w sprawie zagrożeń naturalnych w zakładach górniczych.

## **KLIMATYZACJA CENTRALNA**

Wzrost głębokości prowadzenia robót górniczych powoduje, że zapewnienie stabilnych w czasie parametrów mikroklimatu drogą wentylacji w wyrobiskach górniczych



jest trudne do uzyskania. Wtedy konieczne staje się zastosowanie klimatyzacji centralnej. Jest to ekonomicznie uzasadnione w przypadku zapotrzebowania znacznych mocy chłodniczych w różnych rejonach kopalni i braku możliwości odprowadzenia ciepła skraplania do rejonowych prądów powietrza odprowadzanego.

Mimo iż systemy klimatyzacji istnieją w wielu kopalniach, powstała w KWK ROW instalacja klimatyzacji centralnej to pierwsza tego typu inwestycja w kopalniach PGG S.A. Podobną drogą podąży kopalnia Staszic-Wujek, na zlecenie której realizowane jest zadanie: „Budowa klimatyzacji centralnej o minimalnej mocy 6 MW” rozumianej jako kompletny układ klimatyzacji.

Obejmuje to przede wszystkim samo wytwarzanie mocy chłodniczej w powierzchniowej stacji klimatyzacji centralnej opartej o urządzenia chłodnicze (sprężarkowe agregaty chłodnicze z czynnikiem chłodniczym). Moc chłodnicza będzie transportowana rurociągami wodnymi wysokociśnieniowymi wykonanymi w technologii odwiertów z powierzchni do poz. 900 m.

Całość domyka system redukcji ciśnienia hydrostatycznego i niską stratę chłodu na

styku wody lodowej z obiegu pierwotnego z wodą ciepłą powrotną z obiegu wtórnego w komorze technicznej opartej o system wymiany ciśnienia wraz z niezbędną maszynownią i układami powiązаныmi (pompy, układ filtracji, automatyka, elektryka itp.).

#### WODA LODOWA

Powierzchniowa stacja klimatyzacji centralnej zlokalizowana na działce kopalni Staszic będzie służyć do nominalnego przesyłania 6 MW chłodu dla przepływu wody lodowej 300 m<sup>3</sup>/h. Do schładzania powietrza w wyrobiskach kopalnianych wykorzystana będzie woda lodowa o parametrach 1,5°C/21,5°C krążąca w obiegu powierzchniowo-dolowym w ilości 300 m<sup>3</sup>/h. Cały układ klimatyzacji centralnej zostanie napełniony z kopalnianej sieci wodociągowej, co umożliwi przeniesienie 6 MW chłodu produkowanego w wieżach chłodniczych oraz sprężarkowych agregatach chłodniczych. Instalacja łącząca stację powierzchniową z rurociągami wykonanymi w odwiercie wykonana będzie z preizolowanych rur stalowych zabezpieczonych antykorozyjnie oraz przeciwzamrożeniowo. Woda powracająca z dołu prowadzona będzie do

równolegle pracujących dwóch wież chłodniczych WFC1 i WFC2. Wieże te będą połączone poprzez sprzęgło hydrauliczne z zabudowanymi trzema zestawami pompowymi, które tłoczą wodę poprzez filtry płukania zwrotnego i następnie na dwa bloki chłodnicze. Woda lodowa ochłodzona do temperatury 1,5°C w agregatach sprężarkowych doprowadzona zostanie przez rurociąg w odwiercie do komory technicznej na poziomie 900 m. Ubytki wody wynikające z odparowania i prac technologicznych zostaną uzupełnione w wannach wież chłodniczych WFC1 i WFC2 poprzez automatyczny system uzupełniania wody. Obecnie na terenie KWK Staszic-Wujek rozpoczęły się prace wiertnicze, a firma codziennie pokonuje kolejne metry, by dotrzeć do założonego poziomu 900 metrów. Realizacja tego zadania powinna zakończyć się w ciągu trzech lat. Zgodnie z założeniami efektem tych działań będzie poprawa warunków pracy i dalsze zwiększenie poziomu bezpieczeństwa, co w konsekwencji przełoży się na utrzymanie zdolności wydobywczych.

ZBIGNIEW PIKSA





# Zamek Książ

Niekwestionowana atrakcja turystyczna Dolnego Śląska, perła w koronie polskich zamków, obiekt monumentalny, wspaniały, z mnóstwem mrocznych tajemnic – tak często opisuje się Zamek Książ w Wałbrzychu.

**Z**amek często przechodził z rąk do rąk, należał do różnych państw, był niszczony podczas licznych wojen. Pierwsze wzmianki o nim pochodzą z okresu 1288–1292. W tych latach trwała jego budowa jako jednego z wielu zamków obronnych księcia Bolka I Surowego o ważnym znaczeniu strategicznym, który to obiekt wówczas uważano także za „klucz do Śląska”. Warownia, zwana na początku „Książęcą Górą”, wyróżniała się spośród innych tego rodzaju budowli nie tylko dogodnym położeniem pod względem wojennym, ale i malowniczą lokalizacją w sercu lasów. Niewiele ponad 200 lat później (dokładnie w 1509 roku) przeszedł w ręce Hobergów (wtedy to nazwisko pisało się jeszcze bez liter „ch” w środku, a zapis Hochberg zaczął być stosowany dopiero od 1714 roku).

W rękach rodziny Hochbergów zamek pozostał niezmiennie aż do II wojny światowej. W tym czasie przeszedł dwie wielkie przebudowy i swój aktualny kształt zawdzięcza związanej z nim nieprzerwanie przez ponad 400 lat rodzinie Hochbergów.





Bogato zdobiony kominek w Sali Maksymalnej

Zwiedzając indywidualnie zamek, dużą pomocą służy nam zestaw audioguide, który oprowadza nas po salach i korytarzach, dodatkowo przybliży jego dzieje. Spacerujemy przez najpiękniejsze sale reprezentacyjne, jak i pomieszczenia zamkowe przebudowane przez nazistów w ramach realizowanego w Książu tajemniczego projektu hitlerowskich Niemiec pod kryptonimem „Riese” („Olbrzym”). W roku 1943 do Zamku Książ wkroczyła nazistowska paramilitarna organizacja „Todt” i przypuszczalnie przygotowywano tu jedną z głównych kwater Hitlera. Zmiany wprowadzone przez hitlerowców nazywane są trzecią przebudową zamku.

Z przewodnikiem zwiedzamy półkilometrową podziemną trasę turystyczną, która przebiega pod Dziedzińcem Honorowym w kierunku budynku głównego zamku. Zakończenie pierwszej połowy trasy znajduje się przy zawale – wejściu do zaszypanej szyby windowej, z którego wyjście znajdować się miało na wspomnianym Dziedzińcu. Oprócz ruchu turystycznego podziemia wykorzystywane są również przez Instytut Geofizyki Polskiej Akademii Nauk – znajdują się w nich m.in. urządzenia rejestrujące wstrząsy sejsmiczne.

Przy południowej bramie parku, na tzw. Topolowej Górcie, jest umiejscowione Mauzoleum Hochbergów. Zostało wybudowane w 1734 roku jako Pawilon Letni i pełniło funkcję tzw. belwedery – miejsca widoko-

wego o bogatym wystroju wnętrza. W 1883 r. pawilon został przekształcony w grobową kaplicę Hochbergów, a w skale, na której stoi, wykuto obszerną kryptę. Gdy na te ziemie w 1945 roku wkroczyła Armia Czerwona, służący Hochbergów w obawie przed zbezczeszczeniem wynieśli z mauzoleum ostatniego właściciela Zamku Książ – Jana Henryka XV von Hochberg wraz z małżonką Marią Teresą Cornwallis-West, zwaną Daisy Hochberg von Pless oraz pozostałych członków rodu. Dokąd? Nie wiadomo. Wg jednej z hipotez na nieistniejący już dzisiaj cmentarz ewangelicki, gdzie ukryte zostały w grobowcu pewnego kupca. To właśnie w grobowcu Hochbergów obejrzymy rzadko spotykaną platformę służącą do zwożenia trumny podczas ceremonii pogrzebowej. Wciąż znajdują się tu zachowane sarkofagi arystokratycznych właścicieli zamku, jednak wszystkie są puste.

Taras i ogrody Książa zostały stworzone w XVIII w., początkowo w symetrycznym i uporządkowanym stylu francuskim. Na początku XX w. księżna Daisy sprowadziła brytyjskich ogrodników, którzy zaaranżowali część tarasów w stylu angielskim, stylizując je na naturalne krajobrazy. Obecnie w Książu znajduje się aż 14 tarasów na różnych poziomach, które łącznie zajmują obszar ponad 2 ha.

Dodatkową atrakcją turystyczną jest zwiedzanie Stadniny w Stadzie Ogierów Książ, gdzie znajdują się stajnie zamkowe, powozownia i kryta ujeżdżalnia, natomiast w boksach spotkamy dumnych mistrzów Polski i Europy w powożeniu.

## Ogrody i tarasy



Frontowe wejście do zamku

Kryta ujeżdżalnia, która należy do jednej z najpiękniejszych hal tego typu w Europie, zbudowana została w całości z drewna modrzewiowego bez użycia gwoździ.

Oddalona od zamku o ok. 25 minut spacerem Palmiarnia w Wałbrzychu to niezwykle prezent Jana Henryka XV von Hochberg dla małżonki - księżnej Daisy, która była miłośniczką pięknych kwiatów i oryginalnych roślin. Sercem Palmiarni w dawnych czasach był i jest do dzisiaj budynek ze szkła i metalu, zbudowany na początku XX wieku, którego wnętrza wyłożone zostały zastygłą lawą z wulkanu Etna. Obecnie w Palmiarni rośnie ponad 250 gatunków roślin. Warto wiedzieć, że Palmiarnia w Wałbrzychu jest jedynym ogrodem zimowym w Polsce zachowanym w swojej historycznej konstrukcji.

Na zwiedzanie zamku i wszystkich dodatkowych atrakcji musimy zarezerwować sobie przynajmniej jeden dzień. Dużym udogodnieniem jest to, że kupując bilet całoninowy, dostępne w jego ramach obiekty można zwiedzić raz w ciągu 12 miesięcy od daty zakupu biletu. Wtedy, jadąc po raz kolejny do Wałbrzycha, możemy przy okazji wybrać się do zabytkowej kopalni węgla kamiennego „Julia”.

# Izba Tradycji

Archiwalne dokumenty, mapy, odznaczenia, mundury to niektóre rzeczy, które można podziwiać w niedawno otwartej Izbie Tradycji Górnictwa Kopalni Chwałowice. Miejsce zaaranżowane w dwóch pomieszczeniach biurowych powstało dzięki zaangażowaniu pracowników zakładu i z ich inicjatywy na jubileusz 120-lecia kopalni Chwałowice. Wśród eksponatów znajdują się między innymi 100-letni górniczy hełm, 109-letni banknot, stare laboratorium chromatograficzne, zabytkowe lampy górnicze czy pierwszy egzemplarz workowanego ekogroszku.



**P**owstanie tego miejsca nie było wyreżyserowane ani zaplanowane przez dyrekcję. Cztery lata temu podczas spotkania z załogą pojawił się oddolny pomysł stworzenia miejsca ściśle związanego z naszą kopalnią i jej historią. Od początku do końca w projekt zaangażowani byli pracownicy – podkreśla dyrektor ds. pracowniczych KWK ROW Dariusz Szlachta.

I tak pracownicy zaczęli znosić pamiątki związane z pracą w kopalni. Każdy dział także przygotował przedmioty, które miały pokazać, czym się zajmuje. Nad realizacją całości czuwała główna specjalistka w zespole norm i wynagrodzeń Danuta Hanak. – *To było najzwyklejsze biuro. Ale dzięki pracy naszej załogi przeszło prawdziwą metamorfozę. Jeden z pracowników kopalni Chwałowice*

*ce zasponsorował ceglane płytki, inny – stolarz – wykonał drewniane półki i elementy. Jedna ściana została wykonana z węgla, to też pomysł naszych ludzi. A w drugim pokoju na ścianie obraz podziemnego chodnika namalował pracownik z Chwałowice i jego kolega na podstawie zarysów zdjęcia wyświetlonego z rzutnika – opowiada Danuta Hanak.*

Lampy na sufitach to dołowe lampy, które zostały odrestaurowane. Wiszą na łańcuchach, które także pochodzą z kopalni. W jednym z pomieszczeń znajduje się sztuczne palenisko, które ociepla wnętrze. Ciekawostką jest odlew rąk naczelnego inżyniera kopalni Chwałowice Łukasza Małka, wykonany przez jego żonę. Żona naczelnego podarowała także własnoręcznie usztyt strój regionalny. Druga sala jest związana z pracą w poszczególnych oddziałach kopalni. Znajdziemy tutaj m.in. lampy górnicze, laboratorium chromatograficzne, ratowniczy aparat oddechowy, ubrania robocze, 100-letni hełm czy pierwszy worek ekogroszku z grudnia 2020 roku.

Drogę do Izby „wskazuje” posąg górnika, a korytarz zdobią pamiątkowe zdjęcia. Przed budynkiem stanął obelisk związany z jubileuszem 120-lecia kopalni Chwałowice. To również dzieło pracownicy kopalni, która wykonała projekt. Symbolizuje węgiel. Przy drzwiach budynku widnieje tablica upamiętniająca właściciela kopalni i potentata przemysłowego Guido Henckel von Donnersmarcka.

Izbę mogą obecnie zwiedzać wszyscy chętni. Informacje na ten temat można znaleźć na facebookowej stronie SITG KWK ROW Chwałowice. Pracownicy kopalni Chwałowice podkreślają, że do pracy w Izbie przydałby się pasjonat, np. górnik na emeryturze, który mógłby oprowadzać większe wycieczki.

DARIA KLIMZA



# Kopalnia Marcel świętuje jubileusz 140-lecia. Górniczą Izbę Pamięci odwiedziły tłumy zwiedzających

Dni otwarte, zorganizowane w Górniczej Izbie Pamięci KWK Marcel z okazji 140-lecia tej kopalni, przyciągnęły tłumy zwiedzających. – Zainteresowanie było ogromne. Izbę zwiedzały grupy szkolne, przedszkolne, ale przyszli też indywidualni zwiedzający; wśród nich także pracownicy i byli pracownicy zakładu z rodzinami – podkreśla dyrektor ds. pracowniczych zakładu Marcin Maciejczyk. Główne uroczystości jubileuszowe kopalni odbyły się w sobotę 23 września.



**P**o Górniczej Izbie Pamięci oprowadzał jej kustosz Bronisław Capłap, który 38 lat pracował w kopalni Marcel. To miejsce to przede wszystkim jego zasługa. Własnoręcznie wykonał podświetlane i ruchome makiety odwzorowujące z największą precyzją – zabytkową cechownię i zabudowania kopalni sprzed 100 lat oraz makietę szybu III, w której kręcą się koła szybowe i pracują naczynia skipowe. Wiele pamiątek pochodzi z jego prywatnej kolekcji. Na jednej ze ścian wisi wykonana przez niego płaskorzeźba zabytkowej kopalnianej infrastruktury. W innym miejscu można oglądać płaskorzeźbę górników, którą stworzył na desce do krojenia chleba.

Część eksponatów została przeniesiona także z poprzedniej lokalizacji Izby Pamięci. Można tu podziwiać blisko 100-letni sztandar górniczy, mapy, zdjęcia, górnicze lampy, kroniki, ubrania górnicze, sprzęt ratowniczy. Jest także kamień z datą nadania własności górniczej – 1857 rok, który na plecach wniósł pan Bronisław Capłap. Są też perełki geologiczne – korzeń widłaka *Sigillaria* sprzed 320 milionów lat czy skamieniały mały liczący „zaledwie” około 32 milionów lat.

– *W ciągu tych dni otwartych gruba pamiątkowa księga została zapisana niemal w połowie. Zdarzały się dni, że zamykałem koło 20.00, choć oficjalnie Izba była czynna do 18.00. Dla niektórych takie dni otwarte to jedyna okazja na spotkanie z górniczą tradycją. W jednej z grup był chłopczyk, który pytał, czy tak wygląda prawdziwy węgiel – tłumaczy Bronisław Capłap.*

– *Gdy tylko się dowiedzieliśmy o dniach otwartych w Izbie Pa-*

*mięci, od razu przyprawiliśmy dzieci, bo jest to dobra okazja do tego, by przybliżyć im górnicze tradycje – wyjaśnia nauczycielka Przedszkola nr 3 w Radlinie Ewa Szulik, która przyprowadziła dwie grupy sześciolatek.*

Na przedszkolakach największe wrażenie zrobiły prace pana Bronisława Capłapa. – *Mój tata pracuje w kopalni i mnie się bardzo podobał ten domek – opowiadała Maja z grupy Tuptusiów. Jej kolega Mikołaj także najbardziej zachwycał się misterną pracą kustosa Izby. – Te dwie budowle bardzo mi się podobały, a ja interesuję się budynkami – mówił Mikołaj, który chciałby zostać architektem. Jeremi zwrócił natomiast szczególną uwagę na kręcące się koła szybowe.*

## Uroczystości jubileuszowe

Dni otwarte Górniczej Izby Pamięci były tylko częścią atrakcji związanych z jubileuszem kopalni. Mszę świętą w kościele Najświętszej Maryi Panny w Biertułtowach 23 września poprzedził tradycyjny przemarsz przy dźwiękach orkiestry z udziałem pocztów sztandarowych. Po mszy uczestnicy spotkali się w klubie NOT w Radlinie, gdzie mieli okazję zapoznać się z publikacją wydaną na jubileusz 140-lecia kopalni; to 400-stronicowy album ze zdjęciami i ciekawostkami dotyczącymi ruchu Marcel. – *Jest co świętować. Kopalnia Marcel od wielu lat notuje bardzo dobre wyniki, zarówno produkcyjne, jak i ekonomiczne. To wielki powód do dumy – zaznacza dyrektor Marcin Maciejczyk.*

PGG S.A./DARIA KLIMZA



# Otwórz się na świat pokonując barierę językową



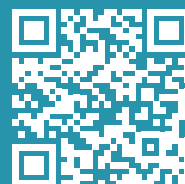
**W sposób, jakiego potrzebujesz:** trener wymowy, powtórki, słownik Diki

**W czasie, który masz do dyspozycji:** 15 minut wystarczy

**W bezpiecznych warunkach aplikacji eTutor:** telefon, komputer

Wejdź na: [www.etutor.pl/zapisy/PGG](http://www.etutor.pl/zapisy/PGG) i zapisz się na kurs!

Dla osób towarzyszących: [www.etutor.pl/zapisy/PGG-os-tow](http://www.etutor.pl/zapisy/PGG-os-tow)



**Bezpłatne kursy dla Ciebie i Twoich bliskich!**